

Na oścież

Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników

Nr 12 (89)

Bydgoszcz-Fordon, grudzień 2001

Rok IX



*Parafianom
Czytelnikom
i Sympatykom
błogosławionych
świąt
Bożego
Narodzenia
a na
Nowy Rok
2002
Szczęść Boże*

PARAFIALNY ROK KOŚCIELNY 2001

GRUDZIEŃ 2000

- 3 - Początek Adwentu. Rozstrzygnięto konkurs na najładniejszy wieniec Adwentowy.
 - 8 - Oaza Młodzieży uczestniczyła w spotkaniu Jubileuszowym w Konkatedrze.
 - 10 - Zbiórka ofiar na pomoc Kościołowi na Wschodzie. Zebrano 870 złotych,
 - 12 - W sali DA spotkanie na temat "Media a prawda" z dyrektorem Radia Plus ks. Rafałem Grabowskim i dziennikarzem Telewizji Bydgoszcz Maciejem Grześkowiakiem.
 - 15 - Sześćdziesięciu studentów było na Adwentowych Dniach Skupienia w Lubostroniu
 - 17 - Ukazała się płyta i kasetka z kolędami i piosenkami naszego Zespołu Muzycznego „Samemu Bogu”.
 - 19 - Pod kierownictwem Straży Marszałkowskiej i Jerzego Gertha rozpoczęto budowę szopy i dekoracji w naszym kościele.
 - 24 - Jubileuszowa Wigilia Bożego Narodzenia i Pasterki z kolejnym, ósmym już w parafii Żywym Żłóbkim,
 - 26 - Grupa młodzieży z naszej parafii wyjechała na Spotkanie Młodych Taize do Barcelony.
 - 31 - Mszą św. o północy, dziękując Bogu za wiele łask zakończyliśmy w parafii Rok Święty Wielkiego Jubileuszu, XX wiek i II Tysiąclecie.
- 11 - W święto Matki Bożej z Lourdes i Świątowego Dnia Chorych o godz. 16.00 odprawiona została Msza św. z udziałem chorych i niepełnosprawnych. Po Mszy św. Grupa "Dąb", przy pomocy innych wspólnot zorganizowała dla nich spotkanie w Domu Katechetycznym.
 - 18 - Gościł w naszej parafii ks. prof. Antoni Lewek z Uniwersytetu im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego z Warszawy. Gość głosił kazania o roli posługi kapłańskiej i kształtowaniu sumień przez śp. ks. Jerzego Popiełuszkę. Po wszystkich Mszach św. zbieraliśmy ofiary na pomoc poszkodowanym w trzęsieniu ziemi w Indiach. Zebrano 1800 zł.
 - 25 - Przebywał w parafii dyrektor Liceum Salezjańskiego, jedyny w Polsce mozaicysta, ks. Henryk Kaszycki.
 - 27 - Młodzież Balem Ostatkowym w Domu Katechetycznym pożegnała karnawał, a następnie udziałem w Mszy św. o północy rozpoczęła Wielki Post.
 - 28 - Kolektę ze Środy Popielcowej przeznaczono na utrzymanie bydgoskiego Hospicjum im. ks. Jerzego Popiełuszki. Zebrano na ten cel 3145 złotych. Tego dnia nasi lektorzy pierwszy raz ubrani zostali w ozdobne pasy, nawiązujące kolorem do koloru szat liturgicznych.

STYCZEŃ 2001

- 1 - Po Mszy św. o godz. 16.00 nasz chór "Fordonia" wystąpił z koncertem kolęd i pastorałek dedykowanym Jubilatowi - ks. Proboszczowi.
- 3 - Gościem studentów z "Martyrii" był dyrektor Wydziału Nauki i Kultury Urzędu Miejskiego Ireneusz Frelichowski.
- 4 - W wieku 101 lat zmarła nasza najstarsza parafianka - Salomea Chyżyńska.
- 6 - W święto Objawienia Pańskiego do Szopy z Żywym Żłóbkim przybyli „Trzej Królowie”. Po Mszy św. w pomieszczeniu DA spotkali się wszyscy, którzy pomagali i brali udział w Żywym Żłóbkim. Okazało się, że w to dzieło zaangażowanych było około 70 osób i 17 zwierząt.
- 11 - Z dwugodzinny koncert kolęd i pastorałek, w scenerii i z udziałem Żywego Żłóbka, wystawiły w kościele rodziny Popieszalskich i Steczkowskich. Grała również góralska kapela "Trebunie Tutki".
- 20 - W dniu św. Sebastiana Straż Marszałkowska obchodziła swe patronalne święto.
- 24 - Gościem studentów z DA "Martyria" był znany żużlowiec - Piotr Protasiewicz.
- 28 - Zbieraliśmy ofiary na pomoc misjonarzom z naszej Archidiecezji. Zebrano 889 złotych.
- 29 - Wzorem lat ubiegłych CKK „Wiatrak” uruchomiło zimową świetlicę dla dzieci. Zajęcia trwały do 3 lutego.

LUTY

- 2 - Gościł w naszej parafii siostry ze Zgromadzenia Najświętszego Serca Pana Jezusa.
 - 10 - W kaplicy odbyło się Rejonowe Spotkanie Duszpasterskie kapłanów i wiernych świeckich Dekanatu Bydgoszcz V Fordon z udziałem ks. bpa Stanisława Gądeckiego, na którym omawiano m.in. sprawy związane z wprowadzaniem dekretów Synodu Gnieźnieńskiego. Wieczorem członkowie Grupy "Dąb", wraz z rodzinami, bawili się na wieczorku karnawałowym.
- 1 - Wspólnoty Kościoła Domowego - Oazy Rodzin z Archidiecezji Gnieźnieńskiej przygotowały Drogę Krzyżową w Dolinie Śmierci. W nabożeństwie udział wzięło około 800 osób. Rozpoczęły się Rekolekcje Ewangelizacyjne, oraz rekolekcje dla młodzieży z LO nr XV, które głosił ks. Andrzej Piernikarczyk. Rozstrzygnięto ogłoszony przez CKK "Wiatrak" konkurs na najładniejszą i najdłuższą palmę wielkanocną.
 - 8 - Przedstawiono I Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci, w którym uczestniczył również ks. abp Henryk Muszyński. Było to dzieło kilku wspólnot działających w naszej parafii.
 - 13 - Parafialna Straż Marszałkowska objęła, wzorem lat ubiegłych, całodobową wartę honorową przy Grobie Pańskim. O północy

w Wielki Piątek, w ramach adoracji przy Grobie Pańskim, Jerzy Żelnik recytował „Ostatnie siedem słów Jezusa na krzyżu” i koncertował Kwartet Pomorski. Razem z wykonawcami, mimo późnej pory, adoroowało kilkaset osób.

- 14 - W Wielką Sobotę udawaliśmy się na adorację przy Grobie Pańskim mogąc, dzięki odpowiedniej konstrukcji grobu, zadumać się przez chwilę nad życiem i śmiercią Jezusa. Dekoracje w świątyni nawiązywały do przesłania Jana Pawła II - „Duc in Altum” („Wyptnij na głębiej”). Co godzinę odbywało się błogosławieństwo pokarmów. Ministranci rozprawiali tzw. „chleby św. Antoniego”, z których dochód przeznaczony był dla bezdomnych. Ogłoszono również wyniki konkursu na najładniejszą pisanekę.
- 22 - Siostry Franciszkańki Misjonarki Maryi zbierały ofiary na potrzeby misji. Zebrano 4900 złotych. Jury ogłosiło wyniki konkursu literackiego (ogłoszonego przez CKK „Wiatrak”) na list do papieża Jana Pawła II. Na konkurs wpłynęło 65 prac z całej Polski.
- 25 - Ksiądz biskup Stanisław Gądecki przeprowadził Duszpasterską Wizytację kanoniczną w parafii.

MAJ

- 1 - Przez cały maj o godz. 21.00 gromadziliśmy się na nabożeństwach majowych przy figurze MB Fatimskiej.
- 3 - Delegaci parafii brali udział w Uroczystościach ku czci Królowej Polski na Jasnej Górze, jak i w naszej Konkatedrze.
- 6 - Gościem studentów DA „Martyria” był podrobnik Zbigniew Borys, który podzielił się wspomnieniami z wyprawy do Birmy.
- 12 - Grupa studentów wyjechała do Częstochowy na Forum Młodzieży Akademickiej, którego hasłem były słowa: "Jesteśmy stróżami poranka".
- 13 - Wspomnienie Matki Bożej Fatimskiej - to dzień patronalny Grupy Parafialnej „Dąb”.
- 19 - Odbył się V Fordoński Festyn Maryjny, przygotowany przez wspólnoty naszej parafii, podczas którego na specjalnym papierze składaliśmy osobiste życzenia Ojcu Świętemu. PKS „Wiatrak” zorganizował II Wiosenne Biegi Przelajowe im. Alojzego Graja, były turnieje piłkarski i szachowy.
- 20 - Ksiądz Proboszcz z ks. Krzysztofem, laureatami konkursu literackiego, pracownikami i sympatykami CKK „Wiatrak” udali się na Pielgrzymkę Dzięczynną za Rok Jubileuszowy do Włoch i 23 maja spotkali się na audiencji z Janem Pawłem II. Papież otrzymał listy wyróżnione w Konkursie Literackim, nasze życzenia pisane do Niego podczas Festynu, statuetkę „Przyjaciela Wiatraka” i pobłogosławił kamień węgielny pod budowę Domu Jubileuszowego.
- 27 - Po Mszy św. o godz. 18.30 w naszym kościele wystąpił z koncertem, mający ponad pięćsetletnią tradycję, Chór Katedralny z Berlina. Koncertowi patronował wojewoda kujawsko-pomorski Józef Rogacki.

[dokończenie na stronie 19]

NIE BYŁO MIEJSCA ...

Witaj!

„W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności. (...) Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z posłubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie”.

Przywitałem Cię fragmentem z Ewangelii wg św. Łukasza, fragmentem mówiącym o Bożym Narodzeniu. Wiem, że pewnie już go słyszałeś i wydaje Ci się, że znasz go prawie na pamięć. Ja jednak chciałbym, zanim choinkę obwieszysz ozdobami, karpia doprawisz i ugotujesz zupę grzybową, zanim po raz dziesiąty odkurzysz dywan, zanim siądziesz do stołu wigilijnego i przelamiesz z najbliższymi opłatek, zanim rozpakujesz prezenty, zanim pomaszczesz na Pasterkę, by ryknąć na całego gardło „Bóg się rodzi”, zanim to wszystko się stanie, abyś zatrzymał się nad tym świętym słowem. Słowem, które opisuje historię z pozorów zwykłą - bo iluż w tym czasie wybrało się na spis ludności? Przecież nie jeden Józef! Myślisz, że tylko Maryja była brzemienna i dla Niej tylko przyszedł czas rozwią-

zania? Fakt - może nie wszystkie niewiasty z tego okresu rodziły w stajni i kładły swego synka w żłobie, ale uwierz mi, że komuś, kto na to patrzył z boku nie wydawało się to takie niesamowite - po prostu zabrakło dla nich miejsca w gospodzie. Wielu bowiem przybyło na spis ludności, byli za biedni, by wkuścić się w łaski gospodarza i znaleźć jakiś ciepły kątek pod dachem... wielu było biednych w tym czasie i wielu spało pod gołym niebem. Tak więc, czytając ten fragment, zobacz i zrozum, że Bóg w żaden sposób nie tworzy niesamowitych i niespotykanych historii - On po prostu wchodzi w czas i dzieje ludzi, a przez to całego świata. W owym czasie... zobacz - Bóg tak potoczył historię, by w owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta o spisie ludności. Każdy szedł tam, skąd pochodził. Dlatego właśnie Józef opuszcza Nazaret i idzie do dalekiego Betlejem. Ta droga do Betlejem



zaczęła się jednak wcześniej niż w ten dzień, kiedy Józef zapakował najpotrzebniejsze rzeczy, Maryja przygotowała jedzenie na drogę, kiedy wzięli osłać i powoli, krok za krokiem, zważając na stan Maryi, poszli w kierunku Betlejem. Ta droga zaczęła się w sercu Boga przed wiekami - gdy wyprowadził Dawida i namaścił go na króla nad Izraelem, zaczęła się wtedy, gdy pokolenie za pokoleniem rodziło się i umierało, by z tych korzeni wyrósł Józef. Droga ta zaczęła się wtedy, gdy Anioł stanął przed Maryją zwiastując Jej radość porodzenia Syna Bożego, ta droga to też moment, gdy Józef zdecydował, że weźmie Maryję do siebie i że uzna za swoje Dziecko, które w przedziwny sposób pojawiło się pod sercem jego ukochanej. Zobacz - Bóg krok po kroku przygotowywał tę drogę do Betlejem, przygotowywał ten czas, by wszystko było na swoim miejscu. Przez pokolenia działy się różne sprawy - mniej lub bardziej radosne, czy tragiczne, ktoś się rodził, ktoś umierał... a wszystko po to, by w owym czasie wydano nakaz o spisie

ludności, by Józef musiał w tym właśnie czasie wyruszyć do ziemi Dawida, z którego rodu on pochodził, by w tym właśnie czasie przyszedł dla Maryi czas rozwiązania i by porodziła... Bo wszystko ma swój czas, wszystko Bóg trzyma w dłoni, by wielkie i małe sprawy Twój życia działy się w swoim czasie. Jedno jest ważne - posłuszeństwo. A tak! Niepopularne, trudne, trochę przykurzone i mało efektywne posłuszeństwo. Bo pomyśl - czy Jezus narodziłby się w Betlejem, gdyby najpierw Maryja, a potem Józef nie byli posłuszni Bogu? Powiesz może - gdyby nie narodził się w Betlejem, to narodziłby się w Nazaret, czy to jest jakaś różnica? Ano jest. Bóg słowami proroka przepowiedział przyjście swego Syna A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego Izraela. (Mi 5,1). Dlatego to Bóg dążył do wypełnienia tego proroctwa, bo Bóg ma, pośród rozlicznych cech przymiotów, tą właściwość, że Jego słowo jest zawsze prawdziwe i zawsze się wypełnia. Wiesz... i nad Tobą Bóg wypowiedział swoje proroctwo, dla Ciebie też przeznaczył słowo o Twoim przeznaczeniu... wszyscy jesteśmy wpisani w historię zbawienia świata i każdego człowieka z osobna. Ty także. Więc uwierz, mój Kochany, że wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem. To z Księgi Koheleeta (rozdział 3) - posłuchaj dalej *Przyjrzałem się pracy, jaką Bóg obarczył ludzi, by się nią trudzili. Uczynił wszystko pięknie w swoim czasie, dał im nawet wyobrażenie o dziejach świata, tak jednak, że nie pojmie człowiek dzieł, jakich Bóg dokonuje od początku do końca. Poznałem, że dla niego nic lepszego, jak cieszyć się i o to dbać, by szczęścia zaznać w swym życiu. Bo też, że człowiek je i pije, i cieszy się szczęściem przy całym swym trudzie - to wszystko dar Boży. Poznałem, że wszystko, co czyni Bóg, na wieki będzie trwało: do tego nic dodać nie można, ani od tego coś odjąć. Cóż tu dodać? Wejźdź w to słowo całym sercem, bo to Bóg mówi. Zanim zasiądziesz do stołu w wieczór wigilijny wyczytaj się w te słowa - słowa z Ewangelii, z Księgi Koheleeta... wyczytaj się i spróbuj w tych słowach siebie odnaleźć, wśluchać się tak, że Boga usłyszysz... cóż, nie oszukujmy się, nie wystarczy tylko raz pobieżnie wzrokiem prześledzić linijki... trzeba kilka razy, uważnie, słowo za słowem, szukając sensu, czytając przypisy... to trud, ale warto go podjąć, by odkryć sens swego czasu, by zobaczyć siebie w szerszym wymiarze niż codzienne sprawy... wszystko ma swój czas...*

Obyś o tym pamiętał, gdy kolejny raz staniesz przed Bogiem, by się poużalać, że Ty to chcesz inaczej, że Tobie to się wcale ta kolej rzeczy nie podoba, że Ty masz lepszy pomysł na zrealizowanie swego planu... spokojniej, Kochany, spokojniej - gdyż Bóg naprawdę wie, co jest dla Ciebie przeznaczone, a przy tym naprawdę Cię kocha, więc powoli - przyjdzie Twój czas, przyjdzie moment, że zrozumiesz nierozumiejąc, przyjmiesz, odrzucając wszystko i wtedy narodzi się Bóg. Tego Ci całym moim anielskim sercem życzę.

TWÓJ ANIOŁ M

PS. Zobaczymy się w stajence? Ja będę. Znów ubiorę papierowe skrzydła, byśmy stali się sobie po ludzku bliżsi. Ale pamiętaj - że najważniejsze jest to, co w Twoim sercu się dzieje. Trzymaj się dzielnie! Jestem.

Można nie Czytać

Dobiega końca pierwszy rok nowego stulecia i tysiąclecia. Czy tak go sobie wyobrażaliśmy? Teksty bieżącego wydania prowokują do refleksji. Warto wczytać się w treść „parafialnego roku kościelnego” (to taka nowa propozycja redakcji) i zapytać się, czy to co działo się w parafii jest dla mnie jedynie zapisem kronikarza, czy też przypomina mi moje zaangażowanie w jej (nasze) życie?

Tekst Miśka o czasie stanu wojennego i rozmowa z panem „Januszem”, z którym toczy się rozmowa, są jakby klamrami spinającymi pewien okres najnowszych dziejów Polski w wymiarze pojedynczych osób. Co będzie dalej? Pytajmy Stwórcę Wszechrzeczy i to często. A na czas świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2002 życzę odwagi - „Nie lękajcie się”.

FRED

W NUMERZE M.IN.:

Parafialny rok kościelny 2001 (str. 2 i 19)

Są tacy, którzy nie potrafią (str. 5)

Adwent ... (str. 6)

Synod (5) Instytucje diecezjalne (str. 12)

(str. 13)

Plan kolędy (str. 18) i kalendarz (dodatek)

Uczeni o Bogu (11) Albert Einstein (str. 17)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

Dokumenty III Synodu ...

Błogosławiony Alfons Mazurek

Święta Maryjne

1 str. okładki - Fragment dekoracji na Boże Narodzenie 2000. Fot. Mietek

KILKA PODOBIEŃSTW ...

Oglądaliśmy w swoim życiu wiele szopek, jasełek i przedstawień bożonarodzeniowych. Tato w rozmowie pokusił się o znalezienie w postaciach szopkowych analogii z osobami i zjawiskami nam współczesnymi. Oto kilka spostrzeżeń i przemyśleń.

Tak jakoś myśląc na temat dzisiejszej rozmowy, dostrzegłem kilka podobieństw do ludzi i sytuacji dzisiejszych. Spróbujmy rozpoznać kilka postaci.

Na początek Król Herod. Król to chyba władza, a przez kilkadziesiąt lat mego życia miałem okazję przypatrzeć się bardzo wielu ekipom rządzącym i nie zawsze bywałem z nich zadowolony. Władze były różne. Od sanacji, którą pamiętam, poprzez niemiecki faszyzm do tej ludowej, która panowała przez 54 lata aż do współczesnej demokracji, która czasem według mojego skromnego zdania niewiele ma wspólnego niestety z pierwowzorem greckim „Demos-lud” i „Kratos-rządzić”. Władza pociąga i wciąga, a przykładów przez te dziesięciolecia mieliśmy aż nadto. Chęć rządzenia innymi popychała ludzi do wielu okrucieństw i niegodziwości. Wspomnę tu tylko niesławnej pamięci Hitlera i Stalina. Później też nie brakowało dykta-

torów i tyranów. W czasach nam współczesnych powstał nowy rodzaj tyranów. TERRORYŚCI. To co wydarzyło się 11 września odmieniło świat i lwią część ludzkości zdała sobie wreszcie sprawę z tego, że terroryzm jest „nowotworem” na zdrowym ciele świata i trzeba zrobić wszystko aby ludzie zajmujący się nim nie mieli posłuchu u nikogo.

Kolejnymi postaciami w szopkach są pasterze. Wszystkich ich łączyło to, (oprócz pochodzenia, narodowości, przekonań i czasem rodzin), że byli ludźmi. Ludzie ci byli tak jak często my „skazani” na siebie kolejami losu, przypadkiem lub świadomym wyborem. Nie ma w przekazach biblijnych i historycznych informacji o tym, jak między sobą żyli pastuszkowie. Z jednym trzeba się zgodzić; na pewno tak jak współcześni ludzie dochodziło między nimi do zwad, nieporozumień, kłótni i konfliktów. Świat byłby chyba nudny, gdyby wszyscy zgadzali się ze sobą i mieli jeden pogląd na różne sprawy. Głównie chodzi o to, by wszelkie różnice wyjaśniać w spokoju i zrozumieniu dla drugiego człowieka. Po prostu potrzebna jest zgoda i chęć znajdowania kompromisów. Stare przysłowie mówi, że „Zgoda buduje, a niezgoda rujnu-

je”. To proste zdanie niesie w sobie prawdę często przez ludzkość pomijaną a czasami celowo przemilczaną.

Są w szopkach jeszcze anioły. Wydawać by się mogło, że trudno doszukiwać się analogii z tymi istotami. Czy aby na pewno? Mam tu na myśli ludzi, którzy poprzez wieki naszych dziejów pozostawili po sobie niezniszczalne ślady. Czasem używa się zwrotu „Anioł nie człowiek”. To w stosunku do ludzi, którzy szczególnie służyli lub służą innym. Przykłady? Proszę bardzo! Święty Franciszek z Asyżu, Matka Teresa z Kalkuty, Święty Maksymilian Kolbe. Można by tak bez końca i na pewno każdy z nas może mnożyć imiona i nazwiska ludzi, którzy są godni takiej przemożności.

Pozostają jeszcze zwierzęta. Trudno przyrównywać je do ludzi, ale jednak Bywali i bywają ludzie uparci jak osioł, pracowici jak wół, a także skromni i cisi jak owieczki. Przykłady każdy sam może wyliczać do woli.

Na zakończenie Święta Rodzina. Te ostatnie postaci pozostawię bez komentarza a tylko powiem, że dobrze by było aby każda polska i nie tylko polska rodzina, wzięła za przykład tę z Betlejem, a z pewnością o wiele mniej byłoby zła i niegodziwości na świecie.

Z najpiękniejszymi życzeniami świątecznymi

WOJCIECH



Święta noc

Aniołowie w szatach gwiazd śpieszą się na ziemię,
W twoim domu świecy blask w zapachu choinki.

Aniołowie już prostują wszystkich dróg zakręty,
Byś mógł zdążyć Go powitać, nim biel śniegu zaśnie.

Aniołowie pracownicy już żłóbek stawiają,
Może uda ci się w sercu jakąś gwiazdę znaleźć.

I tą gwiazdą dom rozświetlisz, całą okolicę,
I niech światło jej nie znika w istot wszelkich bycie.

Ty i On, dwa istnienia, dwa światy w wieczności,
Dzisiaj wieczność jest widoczna w twarzy tego Dziecka.

Trzej królowie zmęczeni wreszcie tu dotarli,
I powiedzą tobie wszystko o skarbie wędrowni.

Aniołowie już kołyszają Jezusa w twych myślach,
Panna Maria z Józefem rozmawiają cicho.

Zapisz świętość tej nocy w księdze swego życia,
Ile skarbów na śniegu w Jezusa przybyciu.

Danuta Künstler-Langner

SĄ TACY, KTÓRZY NIE POTRAFIĄ ...

z panem Januszem - rozmawia Krzysztof

Rozmowa z panem Januszem przeprowadzona przy kontenerze na śmieci, położonym na jednym z osiedli należących do naszej parafii.

Dzień dobry. Jestem z gazety parafialnej "Na oścież" ukazującej się w parafii Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy. Możemy porozmawiać?

Możemy, ale o czym?

O wszystkim, na przykład o tym, czym się pan zajmuje?

Widzi pan przecież, wybieram z tych pojemników z odpadami to, co można sprzedać i zarobić trochę grosza.

Pozwoli pan, że tekst tej rozmowy opublikujemy w gazecie przed świętami?

Nie wiem, czy ja potrafię mówić tak ... dla gazety?

Poradzimy sobie z tym. Napiszemy tak, aby było zrozumiałe dla czytelników.

Dobrze, to gadajmy.

Wybiera pan stąd wszystko, co przydatne, czy tylko pewne rzeczy, przedmioty?

Biorę to, co jak mówiłem można sprzedać. W zasadzie wybieram makulaturę gazetową, puszki aluminiowe, butelki, ale tylko te, które skupują, „kolorówkę” (złom metali kolorowych przyp. red).

„Kolorówka” też znajduje się w śmieciach?

Oczywiście, przecież bardzo dużo sprzętu kuchennego jest z aluminium, a on się psuje. W odkurzaczach, pralkach, lodówkach jest sporo części z metali kolorowych, to się je odrywa. Może wiele tego nie jest, ale zawsze coś.

A złom stalowy?

Ja nie zbieram. To trzeba mieć wózek, warunki do zgromadzenia większej ilości, bo z kilkoma kilogramami nie opłaca się „lecieć” do punktu skupu. Zostawiam to innym, którzy biorą.

Co wyrzucamy na śmietnik?

Wszystko, w tym wiele dobrych rzeczy. Od mebli, po odzież, obuwie, obrazy, czasem cenne książki, artykuły spożywcze aż po zwykłe śmieci. Czasem można znaleźć coś rzeczywiście cennego.

Cenne, to znaczy co? Może złoto?

Ma pan rację. Trafia się i biżuteria ze złota. Trafiają się i inne przedmioty, jak zegarki, sprzęt AGD czy RTV.

I ten sprzęt jest w pełni sprawny?

Tak, niedawno sprzedałem za trzy kilo aluminium radio z magnetofonem i jeszcze kasetą w środku. Zupełnie sprawne, wystarczyło włączyć.

Mówił pan o odzieży. Czy nie uważa pan, że odzież to lepiej byłoby wrzucić do usta-

wionych na osiedlu specjalnych pojemników ustawionych przez PCK?

Oczywiście, że byłoby lepiej. Czasem są to zupełnie dobre rzeczy. Wrzucone do kontenera z śmieciami brudzą się, niszczą i stają się nikomu nieprzydatne. Jednak jeśli komuś nie chce się podejść kawałek to wyrzuci na śmieci, bo tak najprościej. Powiem jeszcze, że wśród zbierających są tacy, którzy znalezione dobrą odzież przekazują biedniejszym, np. biednym rodzinom mieszkającym poza Bydgoszczą. Wyrzucane są też dobre i sprawne zabawki. Ważne jest to, aby nie wyrzucać dobrych rzeczy i mieszać ich z prawdziwymi śmieciami, bo zawsze znajdzie się potrzebujący.



Czy produktów spożywczych dużo wyrzucamy?

Oj dużo i różnych. Wiele w śmietnikach jest całych bochenków chleba, nie mówiąc już o napoczętych. Są bułki, konserwy, owoce, słodczyce i wędliny. Bardzo dużo artykułów spożywczych wyrzucanych jest po każdych świętach, czy kilku dniach wolnych.

Czy te artykuły też pan bierze?

Nie, ja tego nie biorę, ale też nie niszczę, nie zasypuję w kontenerze. Wielu, zwłaszcza bezdomnych bierze to i zjada. Jest też również wielu, którzy zbierają żywność na karmę dla zwierząt.

Według pana, o czym to świadczy?

Myślę, że o braku umiaru i głupocie. Na dni wolne robimy tak duże zapasy, że później nie wiemy co z nimi zrobić i wyrzucamy.

Mówił pan, że znajduje się wiele ciekawych rzeczy. Czy mógłby pan zdradzić co pan znalazł ciekawego?

Hmm. Było trochę różnych rzeczy. Pewnie najbardziej zadowolony byłem z pieniędzy.

Z pieniędzy. Żywa gotówka w śmietniku?

Tak, gotówka. Otworzyłem kontener i zauwa-

żyłem sporą ilość makulatury. Kolorowe gazety, różne książki. Zebrałem to wszystko razem i układałem tą makulaturę w paczki. To już tak odruchowo, człowiek patrzy co ma w rękę. W jednej z książek było osiemset złotych - cztery banknoty po dwieście złotych.

Co pan z tym zrobił?

Dziwne pytanie. Przecież, nie myśli pan, że wyrzuciłem. Zabrałem oczywiście sobie, bo kogo miałem szukać, by oddać? Z drugiej strony to było przecież w śmieciach - wyrzucone. Był to dzień, w którym najwięcej „zarobiłem”. Tego rekordu pewnie nie pobiję, chyba żeby ...

Jak pan myśli, skąd się one wzięły na śmietniku?

Zapewne nie były to pieniądze z bardzo biednej rodziny. Myślę, że mąż schował sobie w książkę jakieś „zaskórniaki”, a żona robiąc porządki w mieszkaniu wyrzuciła zbędne gazety i książki. To zapewne był powód znalezienia się pieniędzy na śmietniku. Tak sobie nawet myślałem, że te pieniądze mogły być przyczyną awantury domowej, bo o to w takim przypadku nietrudno.

Ile przeciętnie można dziennie „zarobić”?

Oj, to bardzo trudno powiedzieć. Od kilku do kilkudziesięciu złotych. To jednak zależy od dnia tygodnia, od pory roku i wielu innych czynników.

Kiedy sprzyja panu większe szczęście?

Po dniach wolnych, czy popularnych imieninach jest więcej puszek i butelek. W soboty więcej makulatury. Przed świętami różne rzeczy osobiste i z wyposażenia mieszkania.

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, więc znowu będzie więcej?

No jeszcze trochę. Niech panie zaczną świąteczne porządki to będą na pewno ciekawe rzeczy. Przed świętami Bożego Narodzenia będzie na pewno przy śmietnikach więcej używanych mebli.

A czy nie szkoda wystawiać przed śmietnik dobrych jeszcze, choć używanych mebli?

Pewnie, że szkoda. Jednak meble szybko znikają. Jest na nie wielu chętnych, choć niekoniecznie tych bardzo potrzebujących.

Cóż to za chętni?

No, różni. Na przykład prywatni stolarze, ale nie chcę tych „potrzebujących” pokazywać palcem.

Zmieńmy temat. Czy zbieranie to jedyne pana źródło utrzymania?

Niezupełnie. Jestem wdowcem i mieszkam z matką w jednej z dzielnic Bydgoszczy. Matka ze swej emerytury utrzymuje mieszkanie, a moje pieniądze przeznaczamy na życie i ubranie. Z tego trzeba wygospodarować również na papierosy, bo palę, może czasem na piwo.

I na „coś” jeszcze?

Nie. Na nic więcej płynnego. Tych mocniejszych trunków nie używam, bo nie starczyłoby na życie.

Ale są wśród was tacy?

Jak w każdej społeczności.

To nie ma pan żadnego zasiłku, renty?

Nie, nie mam obecnie zasiłku ani renty.

Pracował pan?

Oczywiście. Pracowałem, firma upadła i zostałem zwolniony. Byłem na zasiłku dla bezrobotnych, ale się skończył. Mam przeprowadzone kilkanaście lat, więc zasiłek przedemerytalny mnie się nie należy. Dobiegam pięćdziesiątki, a zawód mam bardzo pospolity, więc nie ma dla mnie pracy. Myślałem, że kłopoty się skończą, bo miałem przez pewien czas rentę, ale „orzecznik” wezwał mnie i stwierdził, że jestem zdolny do pracy.

Czy ma pan dzieci?

Tak, dwójkę. Jedno mieszka w Bydgoszczy, jest po ślubie i pracuje. Niewiele zarabia, Drugie z małżonków też nie ma pracy, więc z trójką dzieci nie stać ich na pomoc rodzicowi.

A drugie dziecko?

Nie chciałbym o tym mówić.

Rozumiem. Czy nie zgłaszał się pan o pomoc do opieki społecznej?

Coś pan! Czy te dwadzieścia, lub nawet pięćdziesiąt złotych na dwa, czy trzy miesiące mnie urządzi? Zresztą niech korzystają z tego ci, którzy nie mają zupełnie innych możliwości.

Co będzie z panem za kilka lat?

Nie wiem. Teraz mam jeszcze Bogu dzięki siły i zdrowie, to sobie jakoś radzę. Staram się ponownie o rentę, więc może w przyszłym roku?

Jest pan osobą wierzącą?

Tak. Jestem wierzącym i chodzę co niedzielę, a i częściej do kościoła, modłę się.

W niedziele pan pracuje?

Nie, mnie wystarczy te sześć dni w tygodniu. Tak zostałem wychowany od dziecka, że niedziela nie jest dniem do pracy.

Czy zechciałby pan coś więcej opowiedzieć o społeczności „odwiedzającej” kontenery?

To społeczność jak każda inna. Jest wśród niej wielu ludzi, w pewnym stopniu, odrzuconych przez społeczeństwo, skrzywdzonych przez los, obowiązujące przepisy, a czasem i najbliższych. Są tacy, którzy nie potrafią się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Są bezdomnymi z różnych przyczyn, najczęściej niezależnych od siebie. Przykro jest czasem, że niektórzy traktują nas jak wyrzutków, ubliżają nam niejednokrotnie nie wiadomo o co i za co. Pewnie dlatego tworzymy zwartą, solidarną grupę. Muszę powiedzieć, że prawie nie ma wśród nas złodziei, czy handlarzy narkotyków lub innych „mętów”.

To bardzo miłe i pocieszające, ale jednocześnie i bardzo smutne, że nie wszyscy was akceptują. Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Będzie wigilia. Co pan

sądzi o zwyczaju pustego talerza na wigilijnym stole?

To ładny staropolski zwyczaj mówiący o dzieleniu się z potrzebującymi. Dobrze byłoby, aby ten talerz był przez cały rok, choć nie brakuje ludzi dobrych i wrażliwych w naszym kraju, mimo przeżywanego trudności. Wielu, choć nie ma może talerza, to podzieli się z drugim z ręki. Są jednak tacy, dla których ten pusty talerz jest pustym obyczajem. Mają problem, bo mając dużo nie wiedzą co na ten pusty talerz położyć.

Przyznam, że zaskoczył mnie pan tą odpowiedzią. Są różni ludzie, ale pewnie kiedyś też i tak bywało?

Oczywiście. Tylko, że kiedyś nie widziało się tak wielu biednych. Teraz więcej widać biednych i więcej jest też brutalności w życiu.



Kończąc rozmowę życzę panu, mamie i rodzinie wszystkiego dobrego, opieki Nowonarodzonego Jezusa i lepszego jutra. Dziękuję za rozmowę i przepraszam, że zająłem panu czas.

To niewielka strata czasu. Dziękuję, że zechciał pan ze mną porozmawiać i nie wstydział się mnie, bo to przecież - „śmierdziel” i „brudas” - jak niektórzy mówią. Jestem szczęśliwy, że mogłem porozmawiać i życzyć również wszystkiego dobrego i niech Pan Bóg prowadzi Waszą gazetę.

Rozmawiał KfAD

Od redakcji: Rozmowę przeprowadzono 30. listopada 2001 i nie jest autoryzowana. Na prośbę rozmówcy zmieniono jego imię i nie podano więcej szczegółów. Tak więc ewentualna zbieżność imienia z osobą z tego środowiska będzie zupełnie przypadkowa.

Pan Janusz

Prawie pięćdziesięcioletek. Nie ma pracy, renty, zasiłku, czy innych środków do życia. „Życie” zmusiło go do poszukania innego sposobu utrzymania się. Z trudnym przystosował się do przegładania kontenerów z odpadkami innych ludzi. Zbiera surowce wtórne, czasami dopisze mu szczęście i coś więcej „zarobi”. Dopóki dopisuje mu zdrowie, jest to dla niego jedyny sposób utrzymania. Mimo zaistniałej sytuacji jest człowiekiem pogodnym, solidarnym i z zasadami.

Dzień w Oborach

U MAMY

Skupienie

Parafialna Grupa Czcielieli Matki Bożej Fatimskiej „Dąb” przeżyła swój dzień skupienia u stóp Matki Boskiej Bolesnej w Oborach. Udaliśmy się tam 1 grudnia br. autobusem, z radością witając tych, którzy pomogli nam go zapłacić. Obory leżą niedaleko Golubia-Do-brzynia. Gospodarzami, którzy nas przyjmowali w imieniu kochającej Matki są karmelici. Klasztor ich usytuowany jest na wzgórzu okolonym starą fosą i murami. Podjechaliśmy serpentyną do bramy klasztoru i udaliśmy się do niewielkiego kościoła. W konfesjonatach ojcowie posługiwali skruszonym duszom. Nie byliśmy sami. Przyjechali również pielgrzymi z Gdańska, Braniewa, Siedlec, Żyrardowa, Torunia, Guzowa itd. Po godzinie ciszy przed Najświętszym Sakramentem, przy dźwiękach hymnu odsłonięto figurę Matki Boskiej Bolesnej z Synem na kolanach. Ujrzelśmy znaną nam rzeźbę. Mamy taką w naszym kościele, stoi po prawej stronie na półce przy kamieniu węgielnym. To wierna kopia Matki Boskiej Oborskiej.

Rozpoczęło się nabożeństwo pokutne przed Najświętszym Sakramentem i Różaniec Fatimski. Po wyspiewanych kanonach i modlitwie różańcowej ksiądz przeszedł przez kościół błogosławiąc nas Ciałem Jezusa. W tym rozmodleniu ludzie otwarli się przed Jezusem, ocierali łzy, wpatrywali się z nadzieją, powierzali swe tajemnice. Potem była Msza święta, koronka do siedmiu boleści Maryi, adoracja krzyża i nałożenie szkaplerza.

Szkaplerz jest ciekawym szczególnym opieki Matki Bożej jeśli nosimy go ze czcią, modlimy się codziennie i żyjemy słowami Maryi i Jezusa. „Pokutę czynicie, nawróćcie się, trwajcie na modlitwie, to świat ocali” - śpiewamy w naszej pieśni o fatimskim orędziu.

Człowiek dzisiejszy poszukuje sensu swego życia, swego cierpienia i wyrzeczenia. Świat mami go siłą pieniądza, techniki, rozumu. On jednak potrzebuje obecności drugiego człowieka i spotkania w miłości. Ciężka jest samotność w bezdusznym świecie, gdzie człowiek napada na człowieka. Tu u stóp Matki byliśmy zjednoczeni i bliscy sobie wzajemnie, byliśmy wspólnotą powierzoną się Bogu.

IRENA JADWIGA

Szkaplerz i co dalej

Podczas wyjazdu do Obór duża grupa parafian przyjęła Szkaplerz Święty na swe barki. To wielka łaska dla tych ludzi, ich rodzin i całej parafii. To wielka siła, przez którą Matka Najświętsza może wiele zdziałać, bylebyśmy tylko chcieli sami z Jej łask skorzystać. Dlatego proszę, pomódl się Drogi Czcielniku za dzieci Matki Bożej odziane Jej znakiem, by wystarczyło im sił do szerzenia Jej nabożeństwa w naszej parafii, bo Ona chce nas wszystkich doprowadzić do Jezusa.

DĄB-OWIAK

Od autora: Przy okazji informuję również, że taka pielgrzymka zostanie powtórzona być może w maju (plan - 4.05.2002 r.). Kto chciałby, czułby taką wewnętrzną potrzebę, będzie mógł skorzystać z okazji. Czy warto? Proszę skontaktować się z tymi co tam byli.

ADWENT CHRZEŚCJAŃSKI, NEOPOGAŃSKI ...

Boże Narodzenie to święta wielkiej radości z powodu przyścia na ziemię Zbawiciela świata. Jak pięknie Polacy potrafili przeżywać ten najradośniejszy w historii świata fakt świadczy choćby skarbnica polskich kołęd. Przewyczailiśmy się do nich, do ich urody i bogactwa poetyckiego piękna, miłości i czułości. Ile w nich jest serca, ile w często anonimowych autorach było mądrzej i ufnej zarazem wiary. Widzimy to na przykładzie cudzoziemców, których one zawsze zdumiewają i zachwycają. Do tego ważnego wydarzenia musimy się jednak odpowiednio przygotować. Okresem takiego przygotowania jest Adwent.

Dzisiejsze czasy jednak zagrożone są, zarówno co do świąt, jak i przygotowania do nich. Tradycję świąteczną, katolicką i polską usiłuje się roztopić w konsumpcji. Świat rzeczy, smaków, kolorów i zapachów ma bez reszty wypełnić wyobraźnię człowieka, który czeka na Boże Narodzenie. W wydaniu większości mediów świętowanie narodzenia Boga to wielkie zakupy i wielkie uctowanie. Ilustrowane magazyny rozpisują się, jak to w Polsce szlacheckiej popadano w „rozkoszny grzech obżarstwa” i w ten tylko sposób czyniono zadość uświęconej tradycji. Dla wielu ludzi współczesnej Polski ów nastrój wielkiej konsumpcji staje się realną pokusą i zagrożeniem. Niepostrzeżenie dla samych siebie zaczynają zajmować się wyłącznie świątecznymi rekwizytami i krzątaniem wokół zakupów, porządków i świątecznego jadła. Z roku na rok rośnie presja reklamy, zwłaszcza stosowanej przez super i hiper markety, bowiem Święta Bożego Narodzenia są dla ludzi, którzy nie mają skrupułów, okazją do wyciągnięcia z nas jak najwięcej pieniędzy. Cały ten reklamowo-medialny zgiełk, przy akompaniamencie kołęd, które puszcza się już od początku grudnia, czyli Adwentu, ma uczynić nas przedmiotami, które będą miotać się od stoiska do stoiska, od marketu do marketu, w pogoni za coraz atrakcyjniejszymi rekwizytami, często z polską tradycją nie mającymi nic wspólnego. W zlaicyzowanych krajach Zachodu tak już się stało. Święta Bożego Narodzenia to, nazywając rzecz po imieniu, święta zakupów. W jednym z kolorowych tygodników wydawanych w Polsce, już w ubiegłym roku przedstawiono szczegółowy „Kalendarz Adwentowy”. Z ciekawością go przeanalizowałem. Był tam opis absorbujących, często skomplikowanych czynności, jakie rodzice winni wykonać wspólnie z dziećmi, aby odpowiednio przygotować się do Wigilii.

Czegoż tam nie było! Sporządzanie listy gości i zaproszeń, wyprawa do różnych sklepów, szycie butów dla św. Mikołaja, ucieranie kolorowych lukrów, zamrażanie uszek do barszczu i wiele innych. Kalendarz ów kończył się datą 24 grudnia, pod którą wielkimi literami zapisano: „Święto ubierania choinki”.

Zauważmy, w czasie całego Adwentu najważniejszym przygotowaniem są sprawy materialne, a najważniejszym dniem w Adwencie „mikołajki”, w których tak naprawdę nie wiadomo o co chodzi. Słowo „adwent” zostało zawłaszczone do opisu przygotowań niezwykle drobiazgowych i całkowicie świeckich, pozbawionych jakiegokolwiek treści religijnej. Często pewnie nie zdając sobie sprawy, wielu naszych rodaków, idąc za takim przykładem, świętuje w czasie Bożego Narodzenia jakąś nieokreśloną, wypraną ze świętości i sensu tradycję np. zapalania świateł na choince.

Pracują na to bez wytchnienia zastępy ludzi w świeckich mediach. Tak, jak dla wielu ludzi w epoce konsumpcjonizmu pustym znakiem staje się prawda o narodzinach Bożego Syna, samego Boga, tak dla wielu czymś obojętnym i nic nie znaczącym jest prawda o tym, że narodziny te miały miejsce w skrajnym ubóstwie, Stąd chłód w sercach ludzi wobec bliźnich żyjących w nędzy, stąd uleganie pokusie konsumpcji. Polska Wigilia, skromna i godna, choć uroczysta i piękna, w wielu domach zaczyna odchodzić w zapomnienie. Dla pewnej grupy Polaków ubóstwo staje się czymś nie do zaakceptowania, jest zbyt odrażające i upokarzające. Dlatego dla tych ludzi człowiek ubogi, to ktoś wyrzucony na margines społeczny. Ich umysłami zawładną świat przedmiotów. Dlatego też duchową odnowę Polski początku XXI wieku muszą rozpocząć ci, którzy nie cierpią jeszcze na zawrót głowy z powodu rzeczy, przedmiotów. Dla nich wiele spraw jest po prostu prostszych i jaśniejszych. Pewnie dlatego mieszkańcy wsi potrafią jeszcze wciąż świętować w szlachetniejszy sposób, prawdziwie po polsku.

Tam, gdzie Pan Bóg jest na pierwszym miejscu nie ma obawy, że centrum adwentowych przygotowań stanie się świąteczny stół. Tajemnica ubóstwa Świętej Rodziny, tajemnica ubóstwa betlejemskiej stajenki dociera do serc ludzi wolnych. Wolnych od zgiełku, który panował w hałaśliwych gospodach ponad dwa tysiące lat temu, wolnych od zgiełku sztucznych podnięt, reklam i błyskotek. W tych rodzinach nieważne będzie, ile potraw pojawi się na wigilijnym stole i jakie regionalne tradycje będą one reprezentowały. Może być bardzo skromnie. Może brakować nawet ryby, zupy grzybowej, czy kutii. Może nie być nawet choinki. Nie zabraknie tam jednak pamięci o bliskich i woli objęcia ich swą miłością. Nie zabraknie wymówionego ze szczególnym naciskiem: „I odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy na naszym winowajcom”. Tam nie zabraknie pustego miejsca przy stole i przyjęcia każdego, kto zapukałby do drzwi, nawet gdyby był wrogiem. W takim domu nie zabraknie śnieżnobiałego opłatka, kołęd wspólnie śpiewanych i rozważania Ewangelii, tej Dobrej Nowiny mówiącej, że pośród nas narodził się nasz Brat, Syn Przed-

wiecznego Ojca, od którego wszystko, co istnieje wzięto początek, i od którego wszystko co jest - zależy.

Dlatego też, niech wigilijna wieczerza gromadzi, jednoczy, umacnia i uświęca każdą rodzinę. Niech każdy odpowiednio przygotowany przez czas Adwentu uczestniczy w niej, jak w rodzinnej liturgii, jednoczącej jej członków ze sobą, oraz z Bogiem w rodzinnym wydarzeniu w roku, najpiękniejszą i najradośniejszą wspólną wieczerzą. Życzę wszystkim, aby przyczynili się do tego, aby tak było.

KfAD

Leszek Łęgowski

Napełnij serce

*Napełnij serce wzruszeniem
najpiękniejszej Świętej Nocy,
gdy świąteczny blask choinek
rozprasza światła ciemności.*

*Napełnij serce radością
w Noc, która gwiazdami świeci.
Gdy aniołowie w Betlejem
nad Żłóbkiem się cieszą.*

*Napełnij serce jasnością
dni, które świecą przed tobą,
abyś z największą miłością
Dzieciątka mógł adorować.*

*Napełnij serce pokojem
zwiastowanym z Wysokości.
Promiennym uśmiechem Dziecka
narodzonego z miłości.*

grudzień 2001



PIĘTNAŚCIE LAT

Tak się złożyło, że poszedłem do wojska jesienią 1979 roku. W tamtym czasie w świetlicach żołnierskich spoglądali na wojsko z dużych zdjęć panowie Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz. Wtedy młody żołnierz nie powinien zbyt dużo myśleć i wiedzieć, lecz być politycznie „ukształtowany” i być „prawomyślnym”. Jako „młode wojsko” mieliśmy tylko sładowe informacje o sytuacji politycznej i społecznej w kraju (a działa się począwszy od sierpnia 1980 roku wiele). Wszyscy więc, mimo faktycznie napiętej sytuacji w kraju i wokół Polski, byliśmy raczej zaaferowani zbliżającymi się świętami, niż tym co się dzieje w Polsce.

Normalną kolejną rzeczą nadeszła sobota dwunastego grudnia 1981 roku. Specjalnie nic nie wskazywało na nadchodzące wydarzenia. Nie dane nam było pospać zbyt długo tej nocy. Zerwano nas w nocy alarmem, a czerwona lampka nad stolikiem podoficera dyżurnego, (pałająca się wyłącznie w razie alarmu bojowego) nie wróżyła niczego dobrego. Wiedzieliśmy, że samochody (duże transportowe „Krazy”) dostosowane zostały już wcześniej do transportu ludzi.

Służyłem w leśnym garnizonie i do szkoły trzeba było dojeżdżać około 4 kilometrów. Rodziło się pytanie - gdzie i po co? W końcu okazało się, że punktem docelowym jest jeden z mostów na Wiśle. Obsadziliśmy nasz przyczółek dość sprawnie i rozpoczęła się „służba” na posterunku. Głównym zadaniem było kontrolowanie pojazdów a w szczególności autobusów PKS.

Denerwującą wtedy sprawą było robienie „wody z mózgow” młodych żołnierzy przez oficerów politycznych. Kładziono nam do głów, że stoimy tu dzięki wiadomym grupom politycznym i działaniom przez nie podejmowanych (chodziło głównie „Solidarność”). „Robota polityczna” robiła swoje. Młodzi ludzie byli zdeorientowani i tak „nastawieni” do wydarzeń, jak chcieli tego nasi „opiekunowie”. Jak dało się zauważyć, wielu słuchaczy tych „nauk” nie bardzo w „to wszystko” wierzyła i chyba dzięki takiemu nastawieniu, w miarę swoich możliwości, „po ludzku” spełniała „obowiązki” na nich nałożone.

Nadeszły Święta Bożego Narodzenia. Smutne to były święta, z dala od domu i najbliższych. Pełniona służba nie odpowiadała roli, jaką każdy z nas - jako syn Rzeczypospolitej, wtedy jeszcze Ludowej - mógł sobie wymarzyć. Pamiętam jednak, że mieszkańcy pobliskiej miejscowości obdarowali nas jedzeniem i podarkami tak, że mieliśmy choć namiastkę rodzinnej atmosfery. Po dwóch tygodniach „zluźowano” nas i końca marca 1982 roku doczekaliśmy w macierzystej jednostce. A potem, po trzydziestu miesiącach służby wojskowej, przyszedł czas wyjścia „do cywila”. Tak sobie przekornie czasami myślę, że gdyby istniał „związek żołnierzy - bohaterów stanu wojennego” mógłbym tam wstąpić jako „kombatant”.

Gdy dziś stwierdzam, że to wszystko o czym wspominałem, mamy już za sobą odczuwam wielką ulgę. Cenię też odwagę tych, którzy przyczynili się do narodzin III Rzeczypospo-

lonej, którzy są żywą kroniką historii tej wspólnoty. 16 listopada o godz. 17.00 br. wyjątkowo urodziny naszej Oazy zostały zainaugurowane Eucharystią z udziałem zaproszonych moderatorów, gdzie głównym celebrazem był ks. Prałat Zygmunt Trybowski. Po Eucharystii w gronie byłych i obecnych oazowiczów dziękowaliśmy Panu Bogu za dar naszej wspólnoty a trwając w uwielbieniu, przy śpiewie hymnu



Widocznym i nieco kłopotliwym, owocem działalności duszpasterskiej księży była krzykliwa i rozśpiewana gromadka młodzieży oraz dzieci, które jeszcze długo po Eucharystii zostały w kaplicy śpiewając z całych sił: „Dzieckiem Bożym jestem ja ...”.

Za podszeptem Królowej Męczenników wikary przygarnął rozkrzyczaną młodzież i tak w 1986 roku przy naszej parafii powstała Oaza. Ks. Władysław wędrował z tą grupą na piesze i rowerowe wycieczki, konkursy wiedzy religijnej, dni skupienia, a także na pielgrzymki do Częstochowy.

Wspólnota rozszerzała się, a Pan Bóg widział, że dzieło to było dobre. Dlatego, kiedy ks. Władysław otrzymał list polecony od ks. Biskupa, do drzwi plebani pukał już nowy wikary posłany do prowadzenia oazowej wspólnoty. W ciągu 15-tu lat miała ona sześciu moderatorów, a byli nimi, w kolejności: Ks. Władysław Erdmański, Ks. Tomasz Cyl, Ks. Krzysztof Buchholz, Ks. Grzegorz Kuliński, ks. Marek Stajkowski, a obecnie ks. Edward Wasilewski. Od początku istnienia wspólnoty, prowadzona jest kronika, z której młodzi oazowicze mogą dowiedzieć się ciekawostek o swoich poprzednikach oraz poznać burzliwe dzieje wspólnoty.

Uroczystość 15- lecia istnienia naszej Oazy była doskonałą okazją do zaproszenia oraz zgromadzenia w jednym miejscu tych,

litych i nowej sytuacji w Polsce, Europie i świecie, o czym jednak wtedy nie wiedziałem. Czas szybko mija. Wszak to już, albo i dopiero dwadzieścia lat minęło. Czy jeszcze o tych dniach pamiętamy?

MISIEK (KAPRAL REZERWY)

Oazy: „Zjednoczeni w Duchu” spożyliśmy chleb złożony w darach. Potem był czas na zrobienie pamiątkowych fotografii i wspólne wspomnienia ilustrowane zdjęciami z lat 1986-2001. Przy blasku świec i fleszy był czas na rozmowy ze znajomymi, niewidzianymi od lat przyjaciółmi oraz pamiątkowe wpisy do wspólnotowej kroniki. Miłym akcentem było odczytanie życzeń od innych wspólnot oazowych, oraz od Duszpasterstwa Akademickiego „Martyria”, które działają przy naszej parafii. Jednocześnie w sali obok była zabawa taneczna.



Obecnie wspólnota Ruchu Światło Życie przy parafii pw. M.B. Królowej Męczenników w Bydgoszczy tworzy 50 uczestników oraz 11 animatorów pod przewodnictwem Ks. Edwarda Wasilewskiego oraz Małgorzaty Bonnej gromadzących się na systematycznych spotkaniach formacyjnych.

AGATA GACKOWIAK, FOT. MIETEK

NIEPOKALANE POCZĘCIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Na samym początku Adwentu Kościół obchodzi święto Maryjne. O randze tego święta świadczy fakt, że zostało ono uznane uroczystością. Poprzedza je również Nowenna, czyli dziewięciodniowe przygotowanie modlitewne. Dniem tym jest Uroczystość „Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny”.

MARYJA PEŁNA ŁASKI

Maryję, jako Pełną Łaski, jako Wielką i Świętą, jako Alma Mater, czyli Matkę Żywiciela, która dała życie i wykarmiła Odkupiciela czczono i uważano od początków chrześcijaństwa. Za taką uważali Ją Apostołowie. Ta, która wydała na świat „świętę” w całym tego słowa znaczeniu, sama winna okazać się „świętą” w najwyższym stopniu. Ta, która była zjednoczona z Synem w dziele zniszczenia grzechu i tego co z grzechu pochodzi, winna jak nikt inny, nie mieć grzechu, być od niego całkowicie wolną.

Ten wyjątkowy przywilej nazwany Niepokalanym Poczęciem oznacza brak jakiegokolwiek grzechu, oraz pokusy do niego od poczęcia, aż do śmierci, w tym również zmyczy grzechu Pierworodnego. Dotyczy to, o czym nie wolno zapominać Maryi, a nie Jezusa.

DLACZEGO WŁAŚNIE MIRIAM Z NAZARETU?

Dlatego, że Miłość Boga od wieków zaplanowała i wybrała Maryję, jako Matkę Jego Syna, Matkę Chrystusa - Odkupiciela, czyli Matkę samego Świętego Boga. Bóg, Miłość nieskończona nie ma innego prawa - można by tak powiedzieć, jak prawo miłości. Myśląc o przyszłej Matce Chrystusa - Odkupiciela nie czekał, aż dokona się dzieło odkupienia, lecz oddał się Maryi, wylewając na Nią owoce tego powszechnego planu zbawienia, który nie dokonałby się bez Jej zgody. To wyprzedzenie łaski, które ukazuje nam potęgę Miłości Bożej zachowało właśnie tę Dzieweczkę z Nazaretu od grzechu, czyli uczyniło Ją niepokalaną. Uczyniło całkowicie czystą i zawsze świętą. Niepokalana, to jak wspomniano, pełna łaski, pełna błogosławieństwa, "błogosławiona między niewiastami" (Łk 1,42).

NIEPOKALANA A TRÓJCA ŚWIĘTA

Maryja, poprzez zaplanowane dzieło Boże i wyrażenie zgody podczas Zwiastowania, została ściśle zjednoczona z Trójcą Przenajświętszą. Ona poprzez Swoje „fiat, niech mi się stanie...” wyraziła zgodę i zaufała Bogu Ojcu. Była zatem oddaną Mu w całości i bez reszty. Ta zgoda spowodowała, że stała się bardzo umiłowana przez Ducha Świętego. To On zachowując Ją od winy pierworodnej przez cały czas napełniał Jej duszę pełnią łaski, aby pewnego dnia na Jej dziewictwie rozkwitło macierzyństwo Boże. Ona przyjmując na siebie obowiązki matczyne wobec Syna Bożego, stała się z Nim w całości zjednoczona.

GENEZA TEGO ŚWIĘTA

Cześć i uwielbienie oddawali Maryi, jako Matce Mistrza i Boga już apostołowie. Uznawali Ją za całkowicie Świętą i całkowicie Bo-

ską. Cześć Jej oddawana była od pierwszych lat chrześcijaństwa przez wszystkich wierzących w Chrystusa jako Tej, która była pełnią łaski i pełnią świętości. Od początków VIII wieku święto Niepokalanego Poczęcia zaczęli obchodzić zakonnicy w klasztorze palestyńskim, ustanawiając te obchody na dzień 9 grudnia. Tę wielką łaskę wobec Maryi potwierdzili: św. Ambroży i św. Augustyn, którzy dając świadectwo wiary Kościoła swoich czasów uznali, że nie obejmuje Jej grzech pierworodny. Stopniowo święto to przyjął Kościół Wschodni, którego treścią było cudowne poczęcie Maryi przez Jej matkę - św. Annę, opowiedziane w apokryficznej Protoewangelii św. Jana. W IX wieku zaczęto je obchodzić w Irlandii i Anglii, a później stopniowo rozpowszechniało się po całej Europie. Sobór w Londynie, na początku XII wieku, przesunął jego obchody na dzień 8 grudnia. W roku 1253 obchody tego święta wprowadzili w swym zakonie franciszkanie, podkreślając szczególnie zachowanie Maryi od grzechu pierworodnego. To pozwoliło na upowszechnienie go na całym świecie. Papież Sykstus IV w 1476 roku zatwierdził święto Niepokalanego Poczęcia i nakazał obchodzić je w Rzymie. Papież Pius IX w roku 1854 ogłosił bullą *Ineffabilis Deus* dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi. W dokumencie tym czytamy: *Najświętsza Maryja Dziewica od pierwszej chwili swego poczęcia, przez łaskę i szczególny przywilej Boga Wszchemogącego, na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, została zachowana nienaruszona od wszelkiej zmyczy grzechu pierworodnego (...). Bardziej niż wszystkie inne osoby stworzone Ojciec napełnił Ją wszelkim błogosławieństwem. Wybrał Ją z Miłości przed założeniem świata, aby była święta i nieskalana przed Jego obliczem (...)*

W cztery lata później, w 1858 roku, w Lourdes sama Matka Boża, na pytanie Bernadety Soubirous kim jest, odpowiedziała "Jestem Niepokalanym Poczęciem!" Trudno znaleźć po wypowiedzeniu się Stolicy Apostolskiej na ten temat bardziej miarodajnego potwierdzenia.

HISTORYCZNE DZIEWICTWO MARYI

Już w Starym Testamencie znajdujemy wzmianki, że przyszedł Mesjasz, Odkupiciel narodził się z Dziewicy. Aby nie przedłużać postępuję tylko wyjątkiem z Księgi Izajasza. Ten Prorok w 734 roku przed Chrystusem mówił do króla Achana: "(...) Pan Bóg da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel". W języku hebrajskim użyto dwa określenia na tą osobę: "alma(h)" i "parthenos), co znaczy w pierwszym przypadku: młoda panna, lub kobieta nie będąca jeszcze matką, zaś drugie tyle co dziewica. Stanowi to niewątpliwie nawiązanie Proroka do Dziewictwa Maryi. Ojcowie Kościoła również wpatrzyli w Niepokalaną Dziewicę od wieków prosili Ją o wstawiennictwo. Podam dwa przykłady: św. Efreem Syryjczyk, doktor Kościoła żyjący w IV wieku mówił: *Błogosławiona jesteś Maryjo, Dziewicza Córko Dawida, i błogosławiony darowany Ci owoc! (por.*

Łk 1,42) Chwała niech będzie Ojcu, który posłał Syna dla naszego zbawienia, chwała i Duchowi, który nas pouczył o swej tajemnicy - chwała Jego Imieniu. Zakonnik - eremita Kosmas Pieśniarz żyjący na przełomie X i XI wieku modlił się: Otwórz nam bramę Miłosierdzia, błogosławiona Dziewico. Nie zawiedzemy się, którzy w Tobie nadzieję pokładamy. Ty nas uratujesz od nieszczęść. Ty jesteś zbawieniem rodzaju ludzkiego. Bogurodzico, jakie mnóstwo naszych grzechów! Do Ciebie więc się uciekamy o Czysta, potrzebując ocalenia. Wejrzyj na moją chorą duszę i proś Syna Twego i Boga naszego, aby darował mi zło popełnione. Ty jedynie święta i jedynie błogosławiona! W Tobie złożyłem całą moją nadzieję, o Najczystsza Matko Świata, weź mnie pod swoją opiekę.

NIEPOKALANA DLA WSPÓŁCZESNYCH

Wielką część i miłość oddają Niepokalanej również współcześni ludzie Kościoła. Oddają również wielcy Polacy. Pozwolę sobie przytoczyć trzy osoby znane nam z tego kultu: Na przykładzie Niepokalanej św. Maksymilian Maria Kolbe zrozumiał, że poświęcić swe życie Bogu oznacza oddać się całkowicie Jemu, Jego woli, Jego miłości. Oddać się w sposób heroiczny, czyli chwalić Go stale i radośnie, z gotowością najwyższej ofiary, ofiary swego życia dla miłości Boga i bliźniego. Przykład i wpatwienie się w Niepokalaną pozwoliło słudze Bożemu, prymasowi tysiąclecia, kard. Stefanowi Wyszyńskiemu naśladować Jej pociągający przykład pokory, czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, by sprawić radość Jej Synowi prowadząc niestrudzenie do Niego wielu i ostatecznie oddawać chwałę Trójcy Przenajświętszej. Wpatwienie we wzór Niepokalanego Poczęcia Matki Chrystusa pozwoliło Janowi Pawłowi II przyjąć zawołanie „Totus Tuus - Cały Twój”. Pozwoliło mu zrozumieć, że nasza miłość do Matki Najświętszej nie może być tylko miłością zachwytu, ale miłością całkowitej zgodności z Nią i staraniem do ciągłego Jej naśladowania. To miłość do Niepokalanej pozwoliła mu na początku pontyfikatu wołać odważnie: „Nie bójcie się Chrystusa. Otwórzcie drzwi waszych serc dla Chrystusa” i inspirować do obecnego nawoływania: „Duc in Altum - wypłynij na głębię”.

NIEPOKALANA DLA NAS

Dla nas wszystkich pocieszający jest fakt, że Maryja jest „pełną łaski” nie tylko dla siebie, ale dla wszystkich ludzi po wszystkie czasy. Jest „pełną łaski” dla sprawiedliwych, jak i dla zatwardziały grzeszników właśnie dlatego, że jest Niepokalaną Matką Odkupiciela wszystkich. Obchodząc tą uroczystość musimy uświadomić sobie, że Maryja poprzez Swoje Niepokalane Poczęcie wskazuje, byśmy poszli i czynili to, co chce Chrystus, byśmy pamiętali o słowach „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2.5). Maryja Niepokalana przypomina nam również słowa Jezusa wzywające nas do świętości i doskonałości by „Być doskonałym, jak Ojciec nasz niebieski” (Mt 5.48).

[dokończenie na str. 15]

PARAFIA - PROBOSZCZ

Druga część rozdziału Struktury i organizacja Kościoła Gnieźnieńskiego poświęcona jest terenowym strukturom organizacyjnym. Obejmuje ona statuty od 35 do 60.

Żaden biskup "w swoim Kościele nie może osobiście zawsze i wszędzie przewodniczyć całej owczarni". W konsekwencji tworzy mniejsze jednostki pastoralne, z których najważniejsze są parafie. Parafia to lokalnie zorganizowana na sposób trwałej wspólnoty wiernych. Pastorską pieczęć nad tą wspólnotą wiernych w imieniu biskupa diecezjalnego i pod jego władzą wypełnia proboszcz jako ich własny pasterz (35). Biskup powinien możliwie często kontaktować się z wiernymi poszczególnych wspólnot parafialnych, a zwłaszcza odbywać przynajmniej raz na pięć lat kanoniczną wizytację parafii. W parafiach obejmujących wiele tysięcy wiernych zapewnia się opiekę duszpasterską poprzez zwiększenie liczby współpracowników proboszcza (37). Jednakże w sytuacji znacznego rozrostu parafii często staje się ona jedynie kościelną jednostką terytorialno-administracyjną, w wielu wypadkach nie wykraczającą w swoim działaniu poza ramy świadczenia usług religijnych (38), z bardzo ograniczonymi możliwościami bezpośredniego oddziaływania duszpasterskiego. Aby temu przeciwdziałać w ostatnich dziesięciokach lat wypracowana została koncepcja parafii jako „wspólnoty wspólnot”, która uzyskała oficjalną aprobatę Stolicy Apostolskiej (38).

Odnowa parafii w większych ośrodkach miejskich, takich jak Bydgoszcz, wymaga ponadto otwarcia na problemy wykraczające poza ramy parafii. W strefie zurbanizowanej bowiem istnieją „liczne formy religijnego oddziaływania i apostołstwa środowiskowego w dziedzinach kultury, spraw społecznych, wychowawczych, zawodowych i innych, dla których parafia nie może stanowić ośrodka ani punktu wyjścia” (39). W tych warunkach należy zadbać o odpowiednie powiązanie i zsynchronizowanie działalności duszpasterskiej w skali ogólnomiejskiej. Miasto powinno zatem mieć koordynatora, pod którego kierunkiem duszpasterze poszczególnych parafii uzgadniałoby swoją działalność dla zapewnienia możliwości zaspokojenia potrzeb religijnych wszystkich mieszkańców miasta oraz podejmowali inicjatywy ponadparafialne, obejmujące zadania, których parafie nie są w stanie wypełnić z uwagi na swe terytorialne granice (np. duszpasterstwa specjalistyczne, katechizacja dorosłych, studium katolickiej nauki społecznej, poradnictwo rodzinne, stały dyżur spowiedniczy, ewangelizacja za pośrednictwem mediów, reakcja na takie zjawiska, jak alkoholizm, narkomania, prostytutka, pornografia, bezrobocie, bezdomność, skrajna bieda, patologie młodzieżowe itp.).

Proboszcz - jako pasterz powierzonej mu przez arcybiskupa parafialnej wspólnoty - wypełnia w stosunku do niej pasterskie zada-

nie nauczania, uświęcania i kierowania, reprezentuje parafię jako osobę prawną i występuje w jej imieniu na zewnątrz (40).

Proboszcz winien być mianowany na czas nieokreślony. Może być przeniesiony za własną zgodą lub usunięty w trybie przewidzianym przez prawo. Po osiągnięciu 65 lat, jeśli zdrowie mu nieomaga, a po siedemdziesiątym roku życia także wtedy, gdy czuje się zdrowy, może za zgodą arcybiskupa przejść na emeryturę. Po skończonym siedemdziesiątym piątym roku życia winien złożyć rezygnację ze swej funkcji (40). Emerytowany kapłan, jeśli stan zdrowia mu na to pozwala, może za aprobatą arcybiskupa pomagać - jako rezydent - w posłudze duszpasterskiej w wybranej przez siebie, lub wskazanej przez arcybiskupa parafii, której proboszcz dostrzega taką możliwość i potrzebę.

Powierzone obowiązki pasterskie proboszcz powinien wykonywać przy współpracy także innych prezbiterów i diakonów oraz wiernych świeckich. W tym celu ustanawia się w parafii Radę Duszpasterską. Stanowi ona organ doradczy proboszcza, który też jej przewodniczy (42). Ponadto w każdej parafii powinna istnieć Parafialna Rada Ekonomiczna, poprzez którą wierni pomagają proboszczowi w administrowaniu dobrami parafialnymi (42). W zakresie kompetencji tej Rady, wchodzi jedynie majątek stanowiący własność parafii i przeznaczony w sposób wyłączny na cele kościelne. Wszystkie czynności prawne w imieniu Rady załatwia sam proboszcz, jako jej przewodniczący.

Proboszcz może każdego roku opuścić parafię z racji wakacji najdłuższej przez miesiąc, nie licząc czasu rekolekcji (43). Za każdym razem, gdy opuszcza parafię na ponad tydzień, jest zobowiązany powiadomić o tym Arcybiskupa.

O modlitwie (4)

OBECNOŚĆ PRZED BOGIEM (CD)

Ta zaś moja radość doszła do szczytu. Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał. J3. 29c-30

W tym fragmencie zawarte jest całe życie duchowe człowieka. Takie przybliżenie do Jezusa w głębokiej przyjaźni przez trwanie przed Bogiem i prostą, częstą modlitwą, oznacza stopniowe utożsamianie się z Nim w radości i pokoju, zezwolenie aby On w pełni żył w głębi naszego serca a nasze "ja" zniknęło. Jest to pomniejszanie samego siebie, aby Jemu pozostawić całe miejsce - ja się wycofuję, żeby Pan mógł działać.

Słowo Chrystusa wprawia w radość tego, kto trwa w Jego obecności i kontempluje Go w otaczającym świecie. Do kontemplacji potrzebna jest cisza. Niekoniecznie ta zewnętrz-

Proboszcz jest odpowiedzialny za sumienne prowadzenie i przechowywanie ksiąg parafialnych. W każdej parafii powinny być następujące księgi: ochrzczonych, bierzmowanych, przyjętych do I Komunii św., zaślubionych, namaszczonych olejami chorych i zmarłych; poza tym księgi przedślubnych zapowiedzi, intencji mszalnych, ogłoszeń parafialnych, protokołów Parafialnej Rady Duszpasterskiej i Ekonomicznej, wizytacji biskupich i dziekańskich, a także kronika i kartoteka parafialna, inwentarz majątku parafialnego, księga rachunkowa oraz dziennik korespondencyjny, do którego należy wpisywać wszelką korespondencję urzędową, czyli pisma przychodzące i wysyłane. (45).

W każdej parafii trzeba zadbać o odpowiednie pomieszczenie na kancelarię (biuro) wraz z poczekalnią bądź osobnym pokojem umożliwiającym przeprowadzanie rozmów wymagających dyskrecji. Poza niezbędnym umeblowaniem w kancelarii parafialnej powinny znajdować się: krzyż, portrety Ojca Świętego i arcybiskupa, a także Pismo Święte, Kodeks Prawa Kanonicznego, dokumenty Vaticanum II, Katechizm Kościoła Katolickiego, uchwały Synodu Plenarnego i Diecezjalnego oraz kompletne roczniki Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Wszelkie zaświadczenia i dokumenty mogące posiadać znaczenie prawne mają być podpisane przez proboszcza lub jego zastępcę i opatrzone parafialną pieczęcią.

W przedśionku kościoła bądź w przykościelnych gablotach należy umieścić opis parafii i świątyni oraz najważniejsze informacje (np. plan nabożeństw i katechizacji, dyżury w kancelarii parafialnej, komunikaty i inicjatywy duszpasterskie w skali parafii, dekanatu i diecezji, aktualne wydarzenia z życia Kościoła w Polsce i w świecie).

Proboszcz winien wykazywać troskę o pomieszczenia pomocnicze, umożliwiające odbywanie spotkań duszpasterskich, w tym również działalność grup, ruchów, wspólnot i stowarzyszeń religijnych znajdujących się na terenie parafii (47). (cdn)

BOGDAN

Od autora:

W nawiasach oznaczono numery statutów.

na ale przede wszystkim ta, którą możemy stworzyć w naszym wnętrzu, w naszych myślach. Człowiek zbyt dużo "gada", dowcipkuje, trwoniąc zdolność do koncentracji. Życie wewnętrzne wymaga wewnętrznej ciszy, która jest owocem powściągliwości w słowach. Oczywiście nie należy wyrzekać się radości płynącej z rozmowy i żartów, ale cały czas musimy być pewni, że w każdej chwili jesteśmy w stanie wrócić do naszej wewnętrznej ciszy. Nawet w środku ożywionej rozmowy można na chwilę stanąć w obecności Boga. Przemiana naszego życia możliwa jest tylko przez miłość Jezusa. Gdy moja miłość do Niego wzrasta, wzrasta też moja modlitwa, uczestnictwo w sakramentach...

(IA)

O MIŁOŚCI NIEPRZYJACIÓŁ

Ojciec Jacek Salij, który był gościem DA „Martyria” przedstawił refleksje na temat „Polskie tradycje miłości nieprzyjaciół”. Pokazał nam, że jesteśmy dziećmi narodu o dużej godności i sile ducha. Nie musimy się wstydić, że nazywamy się Polakami. Jednocześnie oblige nas to do przemyślanych zachowań w trudnych sytuacjach, by nie zmarnować tego wielkiego dziedzictwa i cierpienia naszych przodków. Oddaję głos ojcu Jackowi, z konieczności jednak mogą to być tylko fragmenty jego wystąpienia.

„Spróbuję pokazać w którymś z tekstów mechanizmy krzywdzicieli, którzy w sytuacji kiedy nie mogą uzyskać radosnej zgody pokrzywdzonych na to, żeby im była zadawana krzywda, są zainteresowani tym, żeby wzbudzić nienawiść do siebie. To jest bardzo tajemnicze. Niejeden łapie się na ten haczyk nienawiści

Wstęp religijny. <Jeżeli zostaniesz uderzony w prawy policzek, nadstaw lewy.> Idealnie wytłumaczył mi znaczenie tych słów mój znajomy lekarz: - <Niech adrenalina nie będzie głównym powodem twojego postępowania>. Jak my zachowujemy się w sytuacji, gdy jesteśmy zaatakowani? Gdy jesteśmy silni, to chcemy oddać, a gdy słabi, to chcemy uciekać. A ty chrześcijaninie, jeżeli jesteś na tyle



silny, żeby oddać, właśnie, nie oddawaj, żeby nie uruchomić mechanizmu odwetu, kiedy krzywdzony staje się krzywdzicielem. Założmy, że ja ciebie skrzywdziłem i ty oddajesz. Proszę państwa, w każdym z nas jest egocentryczne skrzywdzenie. Ja nie doceniam wielkości krzywdy jaką ci zadałem, a ty przeceniasz wielkość krzywdy jaką ci zadałem. Straszna rzecz jest wplątać się w te mechanizmy odwetowe. Niestety, według tych praw działają niektóre małżeństwa.

Druga reakcja, czuję się słaby to zwiewam. Pan Jezus odpowiada: Nie, nie uciekaj, gdyby to miało oznaczać zdradę dobra. Bądź zdolny drugie tyle wycierpieć, jeżeli tego wymaga wierność dobru, bo jeżeli wierność dobru tego nie wymaga wolno nam się chronić przed przesładowaniem. Przejdźmy do drugiego wyrażenia ewangelicznego: <Miłujcie nieprzyjaciół wasze, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą.> Zasada miłości nieprzyjaciół wzywa do tego, aby nie zapomnieć o człowieczeństwie kogokolwiek, również o człowieczeństwie mojego krzywdziciela.

Chciałbym z Państwem się podzielić świadectwami miłości nieprzyjaciół, które na mnie wywierają wrażenie kompletnie niesamowite. Zacznę od Waleriana Łukasińskiego. Uwie-

ziony w 1823 roku za działalność patriotyczną, skazany na siedem lat twierdzy, przesiedział w więzieniu lat czterdzieści sześć. Car osadził go w twierdzy Szliserburskiej, zawsze w ciemnicy, na drugim lub trzecim piętrze pod ziemią, w pojedynkę. Ten człowiek nie odróżniał dnia od nocy, zakopany żywcem w grobie na kilkadziesiąt lat. Żadnych listów, żadnych odwiedzin. W czterdziestym pierwszym roku pobytu w więzieniu, Łukasiński pisze swoje wezwanie do pojednania z narodem rosyjskim, <Mnie już skrzywdzić się nie da, ja już nie oczekuję żadnego dobra od ludzi, (...) mnie obchodzi już tylko Pan Bóg. Życie miałem takie, że miałem tylko dwie drogi, albo zwariować, albo zmądrzeć. Łaska Boża pomogła mi zmądrzeć. Ja nie jestem już z tego świata, wolny od obawy i nadziei, sądów, uprzedzeń i namiętności, (...). Tak usposobiony spodziewam się wkrótce stanąć przed tronem Najwyższego i poniosę akt oskarżenia przeciwko niesprawiedliwości i tyranii, ale proszę będę nie kary, nie zemsty, nawet nie surowej sprawiedliwości lecz tylko ojcowskiej poprawy dla winnych, pocieszenia i ulgi dla cierpiących i na koniec zgody, pokoju, błogosławieństwa Bożego dla obydwu narodów, gdyż będąc sąsiadami nie będą nigdy używać pomyślności jeżeli zachowają dawną nienawiść i będą sobie szkodzić wzajemnie.>

(...)

Bolesław Prus był przez lata publicystą, pisał felietony w dziennikach warszawskich (...). Przeczytam państwu straszliwe, niestety spełnione proroctwo, które on zapisał na marginesie ówczesnych kompletnie zaślepionych różnych decyzji rządu pruskiego w odniesieniu do Polaków, germanizowania, wykorzeniania z ziemi - słynna sprawa dzieci wrzesińskich. <Hakatyzm jest ciężką chorobą moralną, na którą zapadło państwo Niemieckie, i która w ostatecznym bilansie więcej nieszczęść wyrządzi Niemcom, aniżeli Polakom. Naród, któremu wydzierają ziemię i zarobki, dręczą dzieci, prześladują starszych, przerabiają odwieczne nazwy miejscowości, wypędzają z kraju, nawet przeszkadzają zbawić duszę, nie pozwalając modlić się w zrozumiałym języku, taki naród ma być mniej nieszczęśliwy od swego przesładowcy? Bitego ma mniej boleć, aniżeli bijącego? Co powiedziałaś - moja piękna czytelniczko - gdyby Twemu bratu, albo małżonkowi zrobił kto następującą propozycję. Pan dobrodziej utrzymaś się na posadzie, możesz nawet dostać gratyfikacje, ale pod następującymi warunkami: będziesz podsłuchiwał o czym rozmawiają bliźni twoi, których nazwisko nie kończy



się na -ski, nadto w razie potrzeby będziesz składał o nich fałszywe świadectwo, będziesz kłamał z najuroczystszą miną, choćby pod przysięgą, czarne nazywał białym, a dzień nocą, będziesz z całą świadomością oszukiwał swoich współziomków w tym celu, by w sercach rozpalic nienawiść do tych ziomków, których nazwiska nie kończą się na -ski. (...) Otóż, człowiek, któremu by zrobiono podobną propozycję, może wybrać jedną z trzech alternatyw. Jeżeli jest łotrem, to przyjmie warunki, będzie spełniał z ochotą i wyrośnie na jeszcze większego łotra. Jeżeli jest człowiekiem uczciwym, splunie propozycję i poszuka innego zajęcia. Jeżeli ma słaby charakter, to niby podejmie się narzuconych obowiązków, ale spełniać je będzie źle, a sam stanie się człowiekiem nieszczęśliwym. Pani nie przypuszcza ażeby znalazł się dość szalony czy nikczemny zwierzchnik, który od swoich podwładnych żądałby podobnych usług? Przecież hakatyzm jest takim właśnie zwierzchnikiem, dzięki czemu odstrasza ludzi uczciwych, mnoży i umacnia złych, a psuje słabych i to jest nieszczęściem państwa niemieckiego, że taki wrzód, że takiego raka hoduje na swojej pierśsi. Państwo niemieckie jest ciężko chore, a skutki tej choroby staną się widoczne jeżeli nie dla nas to dla naszych potomków. (on to pisze w 1904 roku). Gdy bowiem inteligencja jednego z najbardziej oświeconych ludów, nie rozumie przepisu, nie czyń drugiemu co tobie nie miło, przepisu, który był rozumiany na siedemnaście wieków przed Chrystusem, to chyba trzeba przypuszczać, że klasa ta stacza się w dół zwyrodnienia, gdzie panuje śmierć albo szaleństwo.>

Nasz temat miał swoje kontynuacje w ostatnich latach, ale sądzę, że to jest także naszym problemem. Wiele złego dzieje się w relacjach wzajemnych związanych z przynależnością do stronnictwa politycznego. Nie wolno zapomnieć o tym, że wszyscy jesteśmy Polakami i wszyscy jesteśmy ludźmi. Mogę tobie powiedzieć, tu, a tu nie masz racji, tu, a tu zachowujesz się jak ostatnia kanalia, ale nie wolno mi powiedzieć, że ty jesteś kanalią."

IRENA JADWIGA

Od autorki:

Cytaty wypowiedzi podano na podstawie zapisu magnetofonowego, fot. Mietek

POGOŃ WYDARZEŃ



**BYŁO
BĘDZIE
PONADTO**

CZY SZATAN ISTNIEJE?

13 listopada br. w DA „Martyria” odbyło się spotkanie Studenckiego Klubu Dyskusyjnego. Gościem była mgr Monika Drażyk. Szukaliśmy odpowiedzi na pytania związane z szatanem, jego osobą, naturą oraz sposobami działania. Fakt istnienia szatana nie budził wątpliwości, jednak okazało się, że wiedza na temat samego upadłego anioła nie jest usystematyzowana, mimo doświadczeń jego działania. Szatan jako upadły anioł, który w swej wolności ostatecznie odwrócił się od Boga nie powinien nas przerażać. Fundamentem naszej wiary jest Jezus Chrystus. To On już na Krzyżu zwyciężył zło, przywrócił nam godność dzieci Bożych. W walce z szatanem nie jesteśmy sami. Jesteśmy bogatsi o Chrystusa czyli wygrani.

SALOMON

XXXV - LECIE ISTNIENIA DUSZPASTERSTWA AKADEMICKIEGO W BYDGOSZCZY

16 listopada br. w kościele akademickim oo. Kapucynów p. w. Wniebowzięcia NMP odbyło się czuwanie modlitewne przygotowane przez studentów bydgoskich ośrodków duszpasterstw akademickich. W ten sposób uczciliśmy 35 lat istnienia duszpasterstwa akademickiego w naszym mieście. Rozpoczęło się ono o godz. 20.00 konferencją nt. „Historii Kościoła” wygłoszoną przez o. Macieja ze Zgromadzenia Braci Mniejszych Kapucynów. O godz. 21.00 był odśpiewany uroczysty Apel Jasnogórski. Po Apelu zaś rozpoczęło się czuwanie, którego celem było przygotowanie każdego z przybyłych do odnowienia ślubów złożonych przed wielu laty na Jasnej Górze. Uroczyste ponowienie Ślubów przez wszystkich trwających na modlitwie nastąpiło ok. 22.00. Czas do północy upłynął na modlitwie różańcowej i czuwaniu przed Najświętszym Sakramentem. O 24.00 została odprawiona Msza Święta, celebrowana przez wszystkich duszpasterzy akademickich z Bydgoszczy, a przewodniczył jej ks. Prałat Bog-

dan Jaskólski, Proboszcz Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. Po zakończeniu Eucharystii wszyscy udali się na agapę, przygotowaną przez oo. Kapucynów.

Chwalimy Pana za to, że dane nam było trwać na wspólnej modlitwie i spotkać się z Nim tego wieczoru.

AWI

ANDRZEJKI AKADEMICKIE

Andrzejki Akademickie w tym roku zostały zorganizowane dzień wcześniej, aniżeli wynikało to z kalendarza, bo 29 listopada. Cała zabawa rozpoczęła się o godz. 20.00. W zabawie wzięło udział ok. 100 osób. Co odważniejsi uczestnicy mogli również wystąpić w zabawnych skeczach i wziąć udział w konkursach, specjalnie przygotowanych na tę okoliczność. Dodatkiem do całej tej uroczystości było pyszne jedzonko, które „rozweselało żołądki” naszych gości. Uważam, że tę imprezę można uznać za udaną i życzyć, aby wszystkie kolejne były równie dobrze zorganizowane i cieszyły się jeszcze większym zainteresowaniem wśród studentów.

AWI

SZANSA NA SUKCES

28 listopada po Mszy Świętej akademickiej, jak co tydzień odbyło się „spotkanie na pięterku”. Naszym gościem był Piotr Zaporowicz - student z Fordonu, uczestnik jednego z ostatnich wydań programu „Szansa na sukces”, w którym otrzymał wyróżnienie za wykonanie jednego z utworów zespołu Ich Troje. Na śródomowym spotkaniu mogliśmy usłyszeć o tym, jak wygląda eliminacje do programu, jak przebiega nagrywanie programu oraz jak czują się uczestnicy i jak reagują na tremę. Nie zabrakło również piosenek w wykonaniu naszego gościa. Myślę, że ten charakterystyczny głos na długo pozostanie w pamięci uczestników spotkania.

AWRZ

Świetlik 2001

POSZUKIWANIE ZAGINIONEGO ZAMKU

W piątek 23. listopada po raz kolejny odbył się „Świetlik”, czyli nocne wędrowanie po studencku, zorganizowane przez D.A. „Martyria”. Tegoroczne hasło przewodnie podchodów brzmiało „W poszukiwaniu zaginionego zamku”. O godz. 19.00 wszyscy żacy, którzy chcieli wziąć udział w zabawie, spotkali się przy domu parafialnym, a następnie w dwóch drużynach wyruszyli na spotkanie z przygotowaną. Kierunkiem były „górkę” fordońską. Ideą tej imprezy jest podążanie jednej grupy za światłem sygnalizowanym przez drugą grupę, dlatego też każdy z uczestników musiał mieć latarkę. Poza nią wymagane było ciepłe ubranie i dobry humor. Atrakcje na trasie stanowiły różne zadania, które nie tylko należało wykonać, ale przede wszystkim najpierw je znaleźć. Celem stało się dotarcie do poszuki-

wanego zamku, tak więc zabawę utrzymano w konwencji, od wymyślenia tańców dworskich, aż po zdobywanie łupów wojennych. Zamek odnaleziono. Wszystko zakończyło się wspólną kolacją, podczas której wspomniano wydarzenia minionego wieczoru. Studenci świetnie się bawili, nie zabrakło niespodzianek, nie tylko tych przygotowanych przez organizatorów, ale także tych spontanicznych i niezaplanowanych. Jak widać nie samą nauką student żyje. Dlatego drodzy i kochani żacy, dbajcie nie tylko o swój rozwój intelektualny, ale także „wypluwajcie na głębię” swojego ducha, a czasem pozwólcie sobie na chwilę odpoczynku.

(SN)

BYŁO

18 listopada o godz. 19.30 w auli domu parafialnego gościliśmy Jacka Salija OP, a temat spotkania brzmiał „Miłość nieprzyjaciół w tradycji polskiej”. Wypełniona po brzegi aula, liczne pytania, interesujące odpowiedzi gościa oraz stosunkowo krótki czas spotkania, zachęciły mnie do tego, aby na nurtujące mnie pytania sięgnąć do książki tej wybitnej postaci.

23 listopada zorganizowaliśmy imprezę plenerową pt. „Świetlik - czyli nocne wędrowanie po studencku”.

25 listopada sala DA „Martyria” zamieniła się na ten wieczór w „Piwnicę pod Rybami”.

26 listopada „Zjadacze Słowa” (spotkanie biblijne) - gość o. Marek Karczewski, a temat spotkania „Uczynki pobożności - modlitwa”

27 listopada o godz. 19.30 w sali DA spotkanie nt. „Czym jest sekta? Próba definicji. Przyczyny rozpowszechniania.” zorganizowane przez Punkt Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych ICHTIS.

29 listopada o godz. 19.30 rozpoczęła się zabawa andrzejkowa

3 grudnia spotkanie Szkoły Modlitwy poprowadził ks. Dariusz Wesolek, a temat spotkania „Ślady stóp”.

4 grudnia o godz. 19.30 odbyło się kolejne spotkanie z cyklu Laboratorium Wiary nt. „Wy jesteście światłem świata”, a prowadził to spotkanie ks. Krzysztof Buchholz

5 grudnia Mikołajki Akademickie w sali DA „Martyria”

7 grudnia Nocne czuwanie adwentowe od godz. 21.00 zakończone Eucharystią

7 - 9 grudnia Grupa Charytatywna zorganizowała Mikołajki dla Domów Samotnej Matki i Domu Dziecka.

11 grudnia o godz. 19.30 Grupa Rozwoju Intelektualnego „Salomon” zorganizowała spotkanie w sali DA „Martyria” nt. „Kara śmierci - prawo czy bezprawie?”

BĘDZIE

Zapraszamy studentów do wyjazdu na Adwentowe Dni Skupienia, które w tym roku odbędą się w dniach 14 - 16 grudnia w Tleniu. Koszt - 30 zł, a zapisów można dokonywać w niedzielę po Mszy Św. o godz. 18.30 lub w środę po Mszy św. akademickiej o godz. 20.00. Zapisy w sali DA „Martyria”.

19 grudnia o godz. 20.00 w kaplicy rozpocznie się Wigilia akademicka połączona ze spotkaniem Grupy Przewroczonej. Prosimy każdego, kto przybędzie o przyniesienie upominku, aby wspomóc Św. Mikołaja.

4 stycznia 2002 o godz. 21.00 w kaplicy czuwanie pierwszopiątkowe

7-9 stycznia 2002 Kolęda w akademiku ATR (ul. Kaliskiego)

10 stycznia 2002 Bal karnawałowy

14-15 stycznia 2002 Kolęda w akademiku AM (ul. Bartłomieja z Bydgoszczy)

16 stycznia 2002 Msza Święta w intencji sesji (godz. 20.00 w kaplicy) i od tego dnia codzienna modlitwa w kaplicy o godz. 21.00 w intencji egzaminowanych i egzaminujących.

PONADTO

Zapraszamy do Martyrii oraz pozostałych duszpasterstw akademickich w Bydgoszczy (Strzeszek, Arka, Farada). [Aga]



Centrum Kultury Katolickiej
ul. gen. M. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz, *
tel/fax 346-31-90 * www.wiatrak.lo.pl *
ckk@wiatrak.lo.pl * Biuro czynne od pn do pt
(10.00-18.00) * Poradnia **PRZYSTAŃ** - tele-
fon zaufania **346-71-78** (pn - pt 17.00-20.00)
* Punkt Informacyjny o Sektach i Nowych Ru-
chach Religijnych (przy współpracy z DA „Mar-
tyria”) kontakt: tel. 346-31-90, 346-31-94 * Nr
konta bankowego: PKO BP II O/Bydgoszcz
Nr **10201475 -711153-270-1**

INFORMUJEMY

BYŁO

22 listopada o godz. 18.00 odbyły się w kinie ADRIA (ul. Toruńska 30) uroczystości związane z rocznicą 6 lat istnienia CKK „Wiatrak”. Były to prawdziwie bajkowe Urodziny „Wiatraka”. Było m. in. wręczenie statuetek - „Przyjacieli Wiatraka”, przedstawienie „Bajka o Smoku Kubie” i wiele innych niespodzianek (relacja obok).

2 grudnia, w niedzielę, po Mszy Świętej dla dzieci ogłosiliśmy wyniki i wręciliśmy nagrody w konkursie na wieniec adwentowy. Wpłynęło 26 wieńców z całej Bydgoszczy, były to prace indywidualne i zbiorowe, tworzone przez dzieci, całe Rodziny, klasy i grupy przedszkolne. Zwyciężył wieniec Rodziny państwa Frymarków z parafii pw. św. Mateusza, a wyróżnienia jury przyznało - grupie sześciolatek z Przedszkola Dzieciątka Jezus z Miedzynia, świetlicy Szkoły Podstawowej nr 60 z Wyżyn, oraz Wojtkowi Janickiemu z naszej parafii. Nagrodę główną ufundowała Telekomunikacja Polska SA w Bydgoszczy.

BĘDZIE

Ogłaszamy konkurs plastyczny pod hasłem: „MARYJA KRÓLOWA POKOJU”. Konkurs ma charakter otwarty; dopuszcza się wyłącznie prace indywidualne w trzech kategoriach wiekowych: I kat.: 4 - 6 lat; II kat.: 7 - 11 lat; III kat.: 12 - 15 lat. Każdy uczestnik może przedstawić dwie prace konkursowe. Format prac: A5, A4 lub A3 (tylko nieoprawione). Technika wykonania dowolna. Termin nadsyłania prac na adres CKK „Wiatrak” (decyduje data stempla pocztowego) - 21 grudnia 2001. Natomiast ogłoszenie wyników i wręczenie nagród - 6 stycznia 2002 r. Szczegóły regulamin dostępny w CKK „Wiatrak”

W każdy piątek „Wiatrak” organizuje bezpłatne zajęcia świetlicowe dla dzieci od 15.00 do 18.00.

eM

W Biurze CKK „Wiatrak” można nabyć CE-GIEŁKI o nominałach: 1,2,5,10,20 i 50 zł. Dochód z ich sprzedaży przeznaczamy na budowę Domu Jubileuszowego. Wpłaty na budowę można również dokonywać na konto: **Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak” Bank Poczty I/O Bydgoszcz 13201117-93028-27003-100-0/0.**

CKK świętuje

MAM SZEŚĆ LAT

Nie wiem, czy wiecie, ale nasz parafialny Wiatrak obchodził niedawno swoje szóste urodziny. Wiek to już coraz poważniejszy- zerówka, powoli zbliża się czas szkoły. Jednak jest to wiek, w którym najchętniej słucha się bajek o strasznych smokach i pięknych księżniczkach. Tak i my zrobiliśmy- poszliśmy z Wiatrakiem do „Adrii” by tam bajkowo świętować jego urodziny. Zaprośiliśmy oczywiście jego przyjaciół- mieszkańców Bydgoszczy. Około godziny 18.00 kinoteatr był wypełniony przeróżnymi ludźmi- od maluchów ledwie odstających od ziemi po dorosłych, poważnych Panów i Panie.

Na miejscu Wiatrak rozdał statuetki swoim najbliższym- tym, którzy są przy Nim w każdym czasie i zawsze może na nich liczyć.

Odbyła się również aukcja na rzecz budowy Domu dla naszego Przedszkolaka- w końcu każdy musi gdzieś mieszkać, a tak liczna rodzina, jak wiatrakowa musi mieć swój Dom, bo inaczej się nie pomieści.

Po aukcji nasz Wiatrak nareszcie mógł obejrzeć bajkę. Smok co prawda nie był groźny, jednak bardzo się Dziecku spodobał. Był ta-



Fot. Przyjaciel CKK - Lidia Przeracka

Wiatrak dobrze się bawił w swoje urodziny. Pewnie będzie długo je wspominał - do następnych, siódmych. Jakie one będą - nie wiadomo. Wiek to już będzie poważniejszy - szko-



kim miłym smokiem, szukającym przyjaciela. To miłe- trzeba pomagać ludziom i smokom, które czują się samotne. Imię miał całkiem miłe- Kuba. Nasz Wiatrak postanowił, że nim skończy siedem lat koniecznie się z nim zaprzyjaźni.

Po obejrzeniu bajki zrobiliśmy Wiatrakowi niespodziankę. Wzięliśmy go na przyjęcie urodzinowe z pysznym tortem i sześcioma świeczkami. Radości było mnóstwo.

Na budowie Domu Jubileuszowego (5)

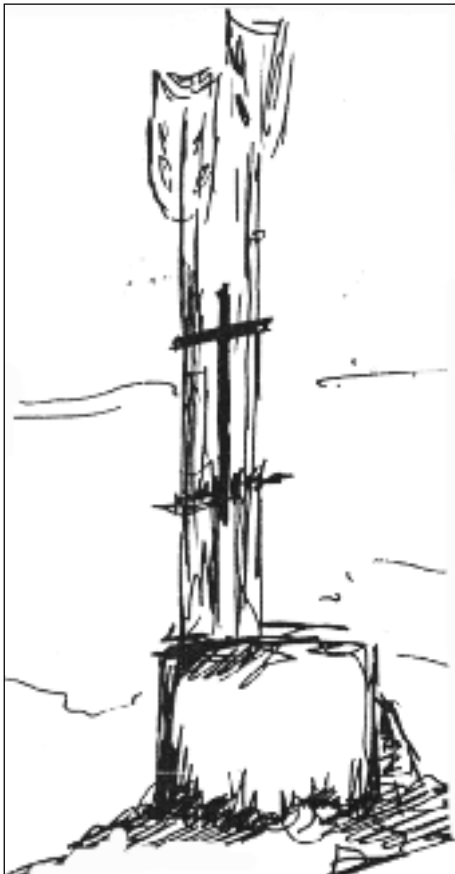
ROZEBRAĆ ...

Po ostatnich rozmowach ze specjalistami okazało się, że należy rozebrać konstrukcję „starej kaplicy”. W rekordowym tempie powstał i został zatwierdzony projekt rozbiórki obiektu.

Napłynęła deklaracja pomocy przy robótce i budowie (sprzęt i ludzie) ze strony różnych przedsiębiorstw.

Rada budowlana na bieżąco pilnuje procesu budowy i szybko stara się usuwać powstające problemy.





JAN UTECHT

Urodził się w Bydgoszczy 23. kwietnia 1892 roku. Był prawdopodobnie synem Pawła i Julianny. Do Szkoły Powszechnej uczęszczał w Bydgoszczy, a po jej ukończeniu rozpoczął naukę w Seminarium Nauczycielskim w naszym mieście zakończoną zdaniem egzaminu dojrzałości w 17. września 1913 roku. Ukończenie tegoż Seminarium dawało mu możliwości podjęcia pracy w zawodzie nauczyciela.

W związku z faktem, że w Bydgoszczy były trudności z podjęciem pracy w szkole, postanowił zatrudnić się w szkołach powiatu kępińskiego (obecnie województwo wielkopolskie, przyp. red.). Pracował w szkołach wiejskich, najpierw przez rok w Szkole Powszechnej w miejscowości Łęka Mroczeńska, następnie, w latach 1914-1920 w Szkole Powszechnej w Trzebniu. Przez ostatnie sześć lat, czyli do 1926 roku uczył w Szkole Powszechnej w Buczku Wielkopolskim.

W 1923 roku w parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy zawarł Sakramentalny związek małżeński z bydgoszczanką Franciszką Teresą Kurczewską, zapewne dlatego starał się znaleźć pracę w swym zawodzie w rodzinnej Bydgoszczy. W trybie zaocznym rozpoczął studia w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Ukończył je 15 listopada 1926 roku. Umożliwiło mu to podjęcie pracy z dziećmi opóźnionymi w rozwoju w Publicznej Szkole Specjalnej im. Józefy Jurejko przy ulicy

Dworcowej 78. Po rocznej pracy w charakterze nauczyciela zaproponowano mu objęcie kierownictwa tej placówki. Funkcję tę pełnił do końca okresu międzywojennego.

Pełniąc obowiązki kierownika Szkoły Specjalnej nawiązał ścisłą współpracę z Laboratorium Psychopedagogicznym przy Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, co znacznie pomagało mu w procedurze selekcji dzieci wymagających opieki specjalnej. Jakże dawało to wyniki praktyczne niech świadczy fragment opinii wizytującego tę placówkę w 1934 roku inspektora szkolnego w Bydgoszczy Stanisława Tarniewicza, w której czytamy:

Szkoła zorganizowana prawidłowo. Kierownik wykazuje dużo troskliwości o podniesienie jej poziomu pod każdym względem. Konferencje Rady Pedagogicznej odbywają się często, są właściwie prowadzone i przynoszą żądany skutek. Szkoła prowadzi ścisłą współpracę z domem. Na uwagę zasługuje fakt, że wszyscy rodzice dzieci uczących się w tak specyficznej placówce należą do Koła Rodzicielskiego. Kierownik zorganizował prawidłowo dożywianie w szkole. Jako organizator dobrze spełnia swoje zadania, choć nie umie energicznie egzekwować wszystkich zarządzeń władz zwierzchnich. Czyni to w niektórych wypadkach w formie prośby, czy perswazji, a nie twardego podejścia do zadania. Prawdopodobnie jednak robi to z miłości dla dzieci, które nazywają go swoim kochanym Panem Tatusiem (...)

W dowód uznania za sumienną i nie-naganną pracę Jan Utecht odznaczony został w 1931 roku Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, a w 1934 Odznaka Honorową "Za Ofiarną Pracę". W dniu 15. października 1939 roku został aresztowany przez Gestapo w swym mieszkaniu przy ulicy Lipowej i doprowadzony do obozu dla internowanych Polaków w koszarach 15 PAL-u przy ulicy Gdańskiej.

Rozstrzelano go w masowej egzekucji w Dolinie Śmierci w dniu 1. listopada 1939 roku. W 1947 roku podczas ekshumacji obecna na miejscu żona i brat zamordowanego rozpoznali zwłoki oblepione gliną. Miał na sobie brązowe ubranie i koszulę w kratkę, a w kieszeniach maskotkę, klucze i okulary. Na nogach, pomimo prawie ośmiu lat od śmierci, miał swoje brązowe, zupełnie nie zniszczone buty.

Obecnie szczątki Jana spoczywają w zbiorowej mogile na Wzgórzu Wolności przy ulicy gen. Grzmot-Skotnickiego. W naszym mieście żyje przy ulicy Żmudzkiej córka Jana - Jadwiga, pamiętająca częściowo tamte tragiczne wydarzenia.

PRZYGOTOWAŁ KfAD

*Materiały źródłowe:
Kronika bydgoska T XV TMMB 1993
Notatki z archiwum ZNP
Relacja córki Jadwigi Utecht*

KALENDARIUM HISTORYCZNE

POLSKA

9.12.1918 Odyła się pierwsza inauguracja roku akademickiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie.

13.12.1981 W Polsce powołano Wojskową Radę Ocalenia Narodowego, która wprowadziła na terenie całego kraju stan wojenny.

8.12.1991 W Toruniu zainaugurowała swą działalność katolicka rozgłośnia radiowa - „Radio Maryja”. Powitanie „*Tu radio Maryja - katolicki głos w twoim domu*” rozbrzmiewa do dziś na falach eteru.

BYDGOSZCZ

24.12.1900 W mieście uruchomiono nową linię tramwajową na odcinku: ulica Gajowa - Plac Teatralny.

14.12.1931 Rozpoczęto działalność Zrzeszenie Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, którego inicjatorem był bydgoski nauczyciel zamordowany w 1939 w Dolinie Śmierci - Florian Pankowiak.

1.12.1996 Na budynku przy ulicy Jana Kazimierza 5, byłej redakcji "Dziennika Bydgoskiego", odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci założyciela tego pisma Jana Teski.

FORDON

1.12.1933 Prezes Bydgoskiego Koła Szybowcowego pilot inż. Strabowski przyjął kolejny szybowiec dla fordońskiego szybowiska, który był dziesiątym szybowcem Fordonu.

27.12.1985 Mocą dekretu ks. bp. Mariana Przykuckiego w wyremontowanym kościele poewangelickim (obecnie św. Jana.) rozpoczęto działalność Duszpasterstwo Akademickie „Emaus”.

PARAFIA

20.12.1983 Ukończono budowę drewnianej kaplicy zwaną później „betlejemką”.

28.12.1995 Duża grupa młodzieży z naszej parafii wyjechała na Europejskie Spotkanie Młodych do Wrocławia.

21.12.1999 Czciociele Matki Bożej, członkowie i sympatycy Grupy "Dąb" wraz z księdzem proboszczem i ks. Krzysztofem, podczas spotkania opłatkowego, powitali przybyłych do naszej parafii harcerzy z "świątem betlejemskim".

OPRACOWAŁ KfAD

TU RADIO MARYJA

- katolicki głos w twoim domu
Od niedawna,
w ofercie TVK GAWEX
znalazło się Radio Maryja.

Radia można słuchać na częstotliwości

95,10 MHz

"bo ..."

(...) Czy nie dlatego Jezus chciał być w żłobie betlejemskim, by zachęcić nas do poufałości doświadczenia religijnego? - Czyż nie dlatego jest dziecięciem, by mógł być brany w ramiona? Czy nie dlatego jest w żłobie, by widziano w nim pokarm przyswajany sobie? - Czy nie dlatego przyjął ciało, żeby Janowie mogli znaleźć poparcie, ilekroć dusza tego zapagnie? Przecież Jan to nie tyle abstrakcja Logosu, to doświadczenie miłujących, wiernych dłoni! Ta wielka miłość rozsądza po prostu schemat rozumowania filozoficznego. Betlejem ułatwia nam zbliżenie do Słowa - Dziecięcia. A gdy to zbliżenie nastąpi, już to Dziecię jest objawionym. Żywotem!

Gdy Kościół ukazuje nam Słowo Wcielone, pragnie, byśmy - za przykładem Jana - spoczęli ufnie i dziecięco na tej Bożej Pierśi i z niej czerpali potoki Ewangelii i świętości. - Jak wielki sens ma Jan przy żłóbku, Jan, którego zobaczymy w Wieczerniku, na Kalwarii, przy Grobie i przy Klatce Słowa Wcielonego! - Jan to droga do Drogi ... "bo Żywot się objawił i widzieliśmy, i świadczymy, i opowiadamy wam Żywot wieczny, który był u Ojca i zjawił się nam."

"Zapiski Więziennicze" 27.XII.1954, poniedziałek, Prudnik Śląski.

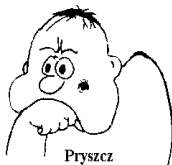
wybrała **REDKA**

Od redakcji:

Kończymy cykl myśli prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego w roku, który był Jemu poświęcony. Dziękujemy serdecznie Autorce za przygotowywanie poszczególnych odcinków.

Słowo Boże ma się narodzić w każdej duszy ludzkiej przez łaskę.

ks. Jakub Alberione



Pryszcz

SŁOWNIK

- PRZEWODNIK (29)

PRZYBORY LITURGICZNE (CD)

WELON (łac. *velum* - welon) - przykrycie kielicha mszalnego w formie kwadratowej chusty ozdobionej krzyżem i dostosowanej do koloru szat liturgicznych. Obecnie rzadko stosowany.

OBRUS KOŚCIELNY - białe, lniane lub konopne nakrycie ołtarza opadające po bokach do samej ziemi. Obrus na płycie ołtarzowej nie może posiadać żadnych ozdób.

AMPUŁKI (łac. *ampulla* - naczynie) - małe, zazwyczaj w kształcie dzbaneczków naczynia szklane, lub metalowe, w których znajduje się wino i woda w ilościach potrzebnych do sprawowania Mszy świętej.

TACKA - płaskie naczynie metalowe, lub szklane na którym stawia się napełnione winem i wodą ampułki.

CYBORIUM (łac. *cyborium* - czara) - naczynie popularnie zwane puszką mające przykrywkę i wykonane z szlachetnych materiałów, w którym w tabernakulum przechowuje się komunikanty i rozdziela je wiernym w czasie Komunii świętej.

PATENA KOMUNIJNA (łac. *patena* - talerz) - metalowy talerzyk, czy podstawa, często z uchwytem, trzymany przez ministranta podczas rozdawania wiernym Komunii świętej, aby uchronić przed przypadkowym upadkiem cząsteczki Hostii, W niektórych kościołach patenę przekazują sobie sami wierni. (cdn)

OPRACOWAŁ **KfAD**

Materiały źródłowe:

Słownik chrześcijanina - symbole, pojęcia, zwroty, nazwy - pochodzenie i znaczenie. Praca zbiorowa. Wydawnictwo - Księży Redemptoryści, W-wa 1997.

Zalewski S.: ABC współczesnego chrześcijanina, Wydawnictwo Verbinum, Warszawa 1997.

NIEPOKALANE POCZĘCIE

[dokończenie ze str. 9]

Świętość nie polega na nadzwyczajnych czynach, jak to czasem się nam wydaje. Maryja nie dokonała przecież żadnego cudu, ale okazała wierność i posłuszeństwo Ojcu, bo świętość, to przede wszystkim pełnienie woli Bożej z miłości ku Niemu. Taki właśnie był wydzwięk dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi, taki pozostał do dziś i pozostanie do końca czasów. Taki jest wydzwięk tego święta maryjnego.

KfAD

Materiały źródłowe:

1. *Przywileje Niepokalanego Poczęcia* - kard. Edward Martínez - Somalo, Kazanie wygłoszone na Kongresie Mariologicznym w Bazylice Asyjskiej 8 grudnia 1994. *Dziewica Niepokalana* ks. Krzysztof Kóska Wydanie: Fundacja "Źródło" - Kraków, 1998,

2. *Pełna łaski* - kard. Henri Schwery - przedruk - Wydawnictwo oo. Franciszkanów, Niepokalanów 1988

3. *Maryja - Dziewica Córa Ojca* - ks. bp Jan Szkołoń *Materiały na II Plenarny Synod Polski* 1999

Dla (starszych) dzieci

UZUPEŁNIANKA ŚWIĄTECZNA

opracował KfAD

1	B	A				N	A
2	K	O				K	A
3	P	L				A	T
4	K	O				K	A
5	P	O				J	A
6	G	O				I	E
7	K	R				K	A
8	N	O				O	R
9	N	A				A	R
10	Z	W				I	E
11	A	K				O	L
12	B	A				R	A
13	P	A				E	T
14	F	I				S	Z

- 1 Imię żeńskie z 2 grudnia
- 2 Mały schowek, zachowanko
- 3 Przywłaszczenie sobie cudzego utworu
- 4 Wyspa sąsiadująca z Sycylią
- 5 Formacja po dawniejszym MO
- 6 Ptaki- symbole pokoju i zgody
- 7 Chronologiczny opis wydarzeń
- 8 Wprowadza nowe rozwiązania
- 9 Więcej niż potrzeba
- 10 Powód przepalenia bezpieczników
- 11 Znane ateńskie wzgórze
- 12 Flaga na statku
- 13 Pasta z różnych mięs z dodatkami
- 14 Rzeźbiarz grecki w starożytności

W diagramie ujawniono cztery litery każdego wyrazu. Korzystając z podpowiedzi wpisz brakujące litery do diagramu. Litery z wyróżnionych pól czytane pionowo dadzą rozwiązanie. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 1 STYCZNIA 2002 r. Na autora prawidłowej odpowiedzi czeka nagroda niespodzianka. Powodzenia.

Hasło uzupełnianki z poprzedniego wydania brzmiało: „ŚWIĘTYCH OBCOWANIE”. Nagrodę wylosowała **Mirosława Dobrzykowska, zam. w Bydgoszczy przy ul. Kleberga 7.** Gratulujemy. Nagroda czeka w zakryciu.



**BANK GOSPODARKI
ŻYWNOSCIOWEJ S.A.
ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY**

BANKOWY PUNKT OBSŁUGI

ul. Sucharskiego 4, tel. 348-27-91
czynny od poniedziałku do piątku
od 10.00 do 17.00
z przerwą od 13.30 do 13.45
BANKOMAT czynny całą dobę

Z KANCELARII PARAFIALNEJ



CHRZTY

Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

11 listopada 2001

Patryk Nowotny
10.09.2001

Anna Maria Sobocińska
8.10.2001

Katarzyna Nowak
17.10.2001

Julia Nowak
6.09.2001

Artur Wojciech Olszewski
5.03.2001

Agata Teresa Olczyńska
22.05.2001

21 listopada

Karmen Dorota Popiołek
16.11.2001

25 listopada

Patryk Piotr Gadziński
16.09.2001

Jan Andrzej Bereda
7.10.2001

Sandra Folczyńska
31.07.2001

Natalia Maria Poczynek
28.09.2001

Jakub Boruch
7.06.2001

9 grudnia

Krystian Tomasz Wachowiak
19.10.2001

Dawid Winiarski
23.10.2001

Adrianna Paluszak
1.11.2001

Klaudia Weronika Suchocka
11.10.2001



ŚLUBY

Ślubuję ci miłość,
wierność i uczciwość
małżeńską

1. grudnia 2001 r.

Włodzimierz Krzysztof Zięba
Justyna Maria Sopala



ZMARLI

Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Tadeusz Gołębiowski
ur. 8.08.1910 zm. 11.11.2001

Juliusz Jacek Brzozowski
ur. 22.05.1944 zm. 13.11.2001

Zenon Banasiak
ur. 5.09.1952 zm. 14.11.2001

Witold Henryk Kilichowski
ur. 27.03.1925 zm. 23.11.2001

Łucjan Teclaf
ur. 1.08.1951 zm. 25.11.2001

Teresa Sugajska
ur. 29.08.1932 zm. 2.12.2001

spisała Irena G.

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

Sakrament sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o godz. 13.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych (osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić odpis skrócony aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztm św. w sobotę po Mszy św. o godz. 18.30.

Najbliższe terminy Chrztu świętego: **25 grudnia 2001 r. i 7 stycznia 2002 r.**

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed planowaną ceremonią ślubną.

POGRZEB

Przy zgłoszeniu pogrzebu należy przedłożyć skrócony odpis aktu zgonu z USC.

Listy do redakcji „Na oścież”

Redakcja „Na oścież”

Chciałbym zainteresować moich parafian Waszym czasopiśmie. Proszę; więc o nieodpłatne przesłanie na adres parafii kilku okazowych numerów, a być może, pojawią się chętni na stałą; prenumeratę. Taką prezentację czasopism religijnych zaplanowałem na I Niedzielę Adwentu.

Życzę też Wszystkim Pracownikom Redakcji i Wydawnictwa pełnego przeżyć i owocnego Adwentu, by doprowadził on do spotkania ze Słowem Wcielonym.

ks. Ryszard Milewski
Końcówce, 20.11.2001 r.

Parafia Matki Bożej Wniebowzięcia, Końcówce

Bydgoszcz, 23.11.2001 r.

Szanowna Redakcjo! Drodzy Kapłani!

Długo namyślałem się, czy napisać do Was. Zastanawiałem się czy to w ogóle wypada, czy ma sens. Czytam gazetę, ale jeszcze nie pisalem. Ogólnie podoba mi się. Ciężkie informacje i niektóre artykuły dają dużo przemyśleń. Słyszałem, że wszystko piszą ludzie cywilni, czyli nie księża i nieraz dziwię się skąd takie głębokie religijne wiadomości. Chodzę do kościoła, staram się być na różnych naukach, rekolekcjach, ale wiele spraw jednak nie wiem. Daleko mnie jeszcze do takiej znajomości religii, Jezusa, Maryi i wielu spraw.

(...) Sprawa jaką przy okazji chcę opisać to wystawa wielu pamiątek o Papieżu (z okazji I Dnia papieża - 14. października br., przyp. red.). To rzeczywiście dobry pomysł, bo wiele szczegółów z tych ważnych spotkań po prostu zapominamy. Takie obejrzenie pamiątek przybliży nam tego ważnego Polaka i jego naukę dla nas. Szkoda tylko, że tak szybko z żoną musieliśmy wyjść. Człowiek - Pan z marszałków szczupły z wąsem nas po prostu poganiał.

Od redakcji:

Dziękujemy naszemu korespondentowi za długi list, którego fragment - dotyczący zachowania pana Marszałka - przekazaliśmy Komendantowi Parafialnej Straży Marszałkowskiej i otrzymaliśmy jego odpowiedź, którą przedstawiamy poniżej. Pozostałą część listu (nie cytowaną) doręczyliśmy zainteresowanemu kapłanowi i osobom.

Miesięcznik parafialny „Na oścież”

W odpowiedzi na fragment listu Czytelnika uprzejmie informuję Redakcję, iż Marszałek, który pełnił służbę podczas wystawy przyznał się do zarzucanego mu w liście niewłaściwego zachowania.

W związku z powyższym, przeprowadziłem z Marszałkiem rozmowę dyscyplinującą ze wskazaniem, aby w przyszłości podobne

zdarzenia nie miały miejsca.

Ze swej strony pragnę serdecznie przeprosić osoby, które w jakikolwiek sposób poczuły się obrażone przez stróżów porządku kościelnego. Z wyrazami szacunku komendant PSM

Stefan Doliński

Bydgoszcz, 10.12.2001 r.

RESTAURACJA - KAWIARNIA

„PRZYLESIE”

ul. Brzęczkowskiego 2, 85-796 Bydgoszcz, tel. 324-93-41

(Osiedle „Przylesie”)

Czynne od 12.00 do 21.00

od 12.00 do 20.00 serwujemy obiady abonamentowe (2 dania - 6 zł) podnadto organizujemy wesela, komunie, stypy, spotkania towarzyskie wkrótce - „Andrzejki” 130 zł (od pary)

Uczeni o Bogu (II)

EINSTEIN ALBERT

Einstein Albert (1879-1955) profesor fizyki teoretycznej w Zurichu, w Pradze, w Berlinie. Stał się swą, zawdzięcza badaniom matematyczno-fizycznym nad podstawowymi pojęciami fizyki. Jest twórcą teorii względności. Jego dzieła: „O elektrodynamice ciał poruszających się” oraz „Podstawy ogólnej teorii względności” przyniosły mu w 1921 roku nagrodę Nobla.

Albert Einstein jeden z największych fizyków wszystkich czasów deklaruje swą wiarę w Boga tymi słowami:

„Wierzę w Boga i mogę z całą sumiennością stwierdzić, iż nigdy w całym moim życiu nie uznawałem filozofii ateistycznej. Moja re-



ligia jest pokornym uwielbieniem nieskończonej, duchowej Istoty wyższej natury.”

RED-A

Msze święte w naszym kościele
w dni powszednie: **7.00 * 8.30 * 18.30**
niedziele i święta:
7.00 * 8.30 * 10.00 * 11.30 * 13.00 * 16.00 * 18.30

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

16 listopada Oaza Młodzieży obchodziła XV-lecie istnienia i działania. Mszy św. jubileuszowej koncelebrowanej, z udziałem około 100 osobowej grupy byłych i aktualnych członków Oazy, przewodniczył ks. proboszcz Zygmunt Trybowski. Po Mszy św. odbyła się tradycyjna agapa. Więcej wewnątrz numeru.

18 listopada gościł w naszej parafii dominikanin o. Jacek Salij. Po Mszy św. o godz. 18.30 w Domu Katechetycznym odbyło się spotkanie na temat: „Polskie tradycje miłości nieprzyjaciół”. (relacja wewnątrz numeru). * O godz. 15.00 odprawiono w kaplicy Mszę św. dla Dzieci i Młodzieży Specjalnej Miłości.

22 listopada w kinie "Adria" odbyły się uroczystości związane z 6 rocznicą powstania CKK "Wiatrak". * Przypadła wspomnienie św. Cecylii - dzień patronalny naszego chóru parafialnego "Fordonia". Przy tej okazji dziękujemy wspólnocie śpiewaków i jej Dyrygentowi za chórąlną służbę w parafii.

25 listopada przypadał Diecezjalny Dzień Lektora. Delegacja lektorów z parafii wyjechała do Gniezna. * O godz. 16.00 odprawiono Mszę św. w intencji kolejarzy (wspomnienie św. Katarzyny).

1 grudnia członkowie Grupy "Dąb" i inni parafianie wyjechali na jednodniowy dzień skupienia do Sanktuarium MB Oborskiej w Oborach.

2 grudnia rozpoczął się Adwent. Roraty od poniedziałku do soboty o godz. 6.30. Nastąpił powrót do tradycji, bowiem Msza św. Roratnia sprawowana jest o brzasku dnia. * Rozstrzygnięto konkurs na najlepszy wieniec adwentowy ogłoszony przez CKK "Wiatrak". Napłynęło 26 prac z całej Bydgoszczy.

9 grudnia zbierano ofiary w ramach akcji "Kościoł Polski Kościołowi Katolickiemu na Wschodzie". * Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przygotował spotkanie poświęcone kard. Stefanowi Wyszyńskiemu.

11 grudnia odbyło się spotkanie Sejmiku Parafialnego. Omawiano przygotowania do świąt Bożego Narodzenia. Zapoznano się z projektem realizacyjnym i przykładowymi makietami stacji Golgoty XX wieku w Dolinie Śmierci. Na zakończenie spotkania podzielono się opłatkiem.

14 grudnia został przez papieża Jana Pawła II ogłoszony dniem postu - jako dzień modlitwy i wyrzeczeń w intencji uproszenia pokoju na świecie. O godz. 21.00 zabrzmia dzwony we wszystkich kościołach.

16 grudnia tradycyjne "Czuwanie z Maryją" przygotowane przez kręgi Kościoła Domowego. Zapraszamy.

Od 18 do 21 grudnia zapraszamy pomocników do budowy żłóbka i sprzątania kościoła. Początek prac o godz. 9.00.

21 grudnia obchodzimy ostatni w tym roku Dzień Fatimski. Zapraszamy członków Grupy i czcicieli Matki Bożej na wieczorną Eucharystię, modlitwę różańcową i spotkanie z opłatkiem.

22 grudnia (sobota) parafialna spowiedź adwentowa z udziałem kapłanów-gości.

24 grudnia Msza św. Pasterka o godz. 22.00 i 24.00.

31 grudnia o północy Msza św. w intencji pokoju na świecie.

4 stycznia 2002 roku. koncert kolędowy Eleni o godz. 19.30.

Do niniejszego numeru dołączono kalendarz parafialny na rok 2002.

Plan kolędy parafialnej zamieszczono na str. 18. Na trud odwiedzin i przyjmowania duszpasterzy w naszych domach składamy wszystkim staropolskie życzenia - Szczęść Boże. W dniu odwiedzin pomódlmy się szczególnie w intencji dobrego przeżycia tego spotkania.

Koronka do Miłosierdzia Bożego codziennie w naszej kaplicy o 15.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu w piątki od 9.00-18.30 w parafialnej kaplicy Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego.

Przypominamy, ciesząc się coraz większym powodzeniem adres strony internetowej parafii: www.mbkmgniezno.opoka.org.pl

Inne informacje na stronach CKK "Wiatrak" i DA "Martyria".

Skład ukończono i oddano do druku 13. grudnia br. Następne wydanie „Na oścież” planowane jest 13 stycznia 2002 roku. Dziękujemy PT Czytelnikom za życzenia, listy, dowody pamięci i słowa sympatii.

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA (D)

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M
1													
2													
3													
4													
5													
6													
7													
8													
9													
10													
11													

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

1E świadectwo jakości wyrobu
2H Niepewna decyzja do podjęcia
3E Wytyczona z góry droga
4A Ciepłe okrycie - wróg "animalsów"
4I Partnerka siwka, lub kasztana
5D Rzemieślnik tworzący piękno
6A Głos morza, lub drzewa
6J Jednostka natężenia światła
7D Potrzebują go ptaki w zimie
8A Pomieszczenie w budynku
8I Niedźwiedzi tłuszcz
9E Oślepiające światło
10A Silnik Trabant (stary)
10H Droga planety
11E Gąbka do zmywania naczyń

B4 Pałacek przy filiżance
C1 Popularny pierwiastek o i.a. 7
C8 Najładniejszy chód konia
D4 Otoczka wokół obrazka
E1 Żyje z roli
E7 Książka do zbierania zdjęć
F1 Droga z dwóch szyn
F9 Duże koty z grzywami
G3 Nierytmiczność
H1 Morski sygnał o występującym niebezpieczeństwie
H9 Napój z owoców
I1 Biła droga
I9 Odprysk z ogniska
J4 Tytułowa zabawka B, Prusa
K1 Usterka
K8 Też świnka, choć żyje w lesie
L4 "Piedestał" pomnika
M1 Zwierzątko futerkowe bojące się kota
M8 Węgiel, koks, torf i drewno

PIONOWO:

A1 Lew z głową orła
- symbol Pomorza
A8 Zimne frykasy

Odgadnij wyrazy, a następnie odczytaj hasło wg niżej podanego szyfru. Poszczególne wyrazy hasła oddzielone są nawiasami. W rozwiązaniu wystarczy podać samo hasło. Oto szyfr: [(A-10,M-4,K-10,G-1,L-4,I-7,H-7,E-4) (C-2) (E-9,G-1,L-10,J-4,G-1,G-11,G-1,D-6) (J-10,C-9,H-2,J-2,M-8,H-5,L-8,E-1,B-10) (L-2,G-9,E-11) (I-7) (C-3,J-10,A-10,K-4,A-2,K-9,C-1,G-11) (M-9,F-2,C-8,M-8,G-11,G-1,E-11) (F-10) (L-2,F-2,K-1,A-3,G-7) (I-2,H-10,B-7,C-10)]. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 1 **STYCZNIA 2002 r.** Poprawne rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru to hasło: „**PALACE I SKARBY ZIEMSKIE PRZEMINĄ SKARBÓW W NIEBIE ANI MÓL ANI WRÓG NIE ZNISZCZĄ**”. Nagrodę otrzymuje **Elżbieta Żukowska** zam. w **Gliwicach przy ul. Daszyńskiego**. Gratulujemy. Nagrodę wysłamy pocztą. Przy okazji dziękujemy za zwrócenie uwagi na usterki, które zakradły się do poprzedniego wydania krzyżówki.

TELEFONY

346-76-25 ks. proboszcz Zygmunt Trybowski, Biuro Parafialne
346-76-26 ks. Stanisław Bezler (wew. 43), ks. Edward Wasilewski (41) ks. Zbigniew Zimniewicz (44), ks. Sławomir Szwaagrzyk (42)
346-31-94 ks. Krzysztof (DA „Martyria”)
346-76-27 Siostry SSps: Krystyna, Mira, Joanna
346-31-90 (tel/fax) CKK „Wiatrak”, Miesięcznik „**Na oścież**”
346-71-78 Telefon zaufania „Przystań” (pn-pt 17.00-20.00)

PLAN KOŁĘDY 2001-2002

27. GRUDNIA 2001 (CZWARTEK)

Łabendzińskiego 1(1-20) [A] Łochowskiego 2 (41-85) [D] Łochowskiego 2 (86-95) Łochowskiego 3 (1-30) [C] Łochowskiego 2 (1-40) [B] Pod Skarpą Czarnówek Kolęda od godz. 10.00 [F] Sucha domki Kaliskiego domki Bydgoskich Olimp. domki Igrzyskowa - domki [E] Bartł. z Bydgoszczy 7 (1-42) [ks. Kapelan]

28. GRUDNIA 2001 (PIĄTEK)

Łabendzińskiego 1 (21-48) Łabendzińskiego 2 (1-12) [A] Łochowskiego 3 (31-69) [D] Łochowskiego 3 (70-109) [C] Łochowskiego 4 (1-40) [B] Łochowskiego 7 (1-37) [F] Krysiewiczowej 2 (1-40) [E]

29. GRUDNIA 2001 (SOBOTA)

Łabendzińskiego 2 (13-40) Łabendzińskiego 4 (1-16) [A] Nieduszyńskiego 20 (1-40) [D] Łochowskiego 3 (110-149) [C] Łochowskiego 4 (41-80) [B] Łochowskiego 7 (38-80) [F]

30. GRUDNIA 2001 (NIEDZIELA)

Łabendzińskiego 4 (17-60) [A] Łochowskiego 3 (150-189) [C] Łochowskiego 4 (81-120) [B] Łochowskiego 7 (81-119) [F] Łochowskiego 4 (121-141) Łochowskiego 5 (1-20) [E]

2. STYCZNIA 2002 (ŚRODA)

Łabendzińskiego 4 (60-102) [A] Teski 1 (1-45) [D] Teski 2 (1-30) [C] Teski 3 (1-40) [B] Łochowskiego 7 (120-161) [F] Nieduszyńskiego 18 (1-16) Wielicza Szumana [E]

3. STYCZNIA 2002 (CZWARTEK)

Bielawskiego 1 (1-35) [A] Tychoniewiczza 4 (1-40) [D] Tychoniewiczza 4 (41-80) [C] Teski 3 (41-60) Tychoniewiczza 2 (1-24) [B] Tychoniewiczza 4 (1-50) [F] Nieduszyńskiego 11 (1-36) [E]

4. STYCZNIA 2002 (PIĄTEK)

Bielawskiego 1 (36-55) Bielawskiego 2 (1-20) [A] Licznarskiego 6 (13-21) (Domki) Kolęda od godz. 19.00 [D] Licznarskiego 6 (1-12) Kolęda od godz. 19.00 [C] Licznarskiego 8 (1-12) Kolęda od godz. 19.00 [B] Nieduszyńskiego domki, Piechockiego, Drygałowej [F] Wiszniewskiego 1 (1-30) Wiszniewskiego 2 (1-18) [E]

5. STYCZNIA 2002 (SOBOTA)

Bielawskiego 2 (21-70) [A] Brzęczkowskiego, Gordona [D] Albrychta 1 (1-35) [C] Albrychta 1 (36-51) Albrychta 2 (1-20) [B] Albrychta 2 (21-55) Pawła z Łęczycy [F] Bartłomieja z Byd. 4 (1-60) [E]

6. STYCZNIA 2002 (NIEDZIELA)

Bielawskiego 2 (71-111) [A] Wańkowicza 1 (1-38) [D] Bartłomieja z Byd. 8 (1-50) [B] Bartłomieja z Byd 10 (1-50) [F] Bartłomieja z Byd. 13 (1-50) [E]

7. STYCZNIA 2002 (PONIEDZIAŁEK)

Piórka 1 (1-35) [A], Frydrycha, Nowickiego [D] Wańkowicza 2 (1-45) [C] Wańkowicza 4 (1-16) ATR akademik [B] Chłodzińskiego 1 (1-28) (Domki) i (Przedszkole) [F] Licznarskiego 4 (1-40) [E]

8. STYCZNIA 2002 (WTOREK)

Piórka 1 (36-55) [A] Mielczarskiego 4 (1-30) Kleina 4 (1-10) [D] Wańkowicza 2 (46-55) Wańkowicza 6 (1-30) [C] Wańkowicza 4 (17-46) ATR akademik [B] Chłodzińskiego 1 (29-44) Chłodzińskiego 3 (1-20) [F] Licznarskiego 2 (1-40) [E]

9. STYCZNIA 2002 (ŚRODA)

Berlinga 1 (1-39) [A] Kleina 4 (11-46) [D] Kleina 5 (1-30) [C] Sosnowskiego 1 (1-20) ATR akademik [B] Sosnowskiego 3 (1-21) Sosnowskiego 4 (1-18) [F] Licznarskiego 2 (41-50) Mielczarskiego 1 (1-24) [E]

10. STYCZNIA 2002 (CZWARTEK)

Berlinga 2 (1-35) [A] Kleina 7 (11-50) [D] Kleina 5 (31-69) [C] Sosnowskiego 5 (1-18) Kleina 7 (1-10) [B] Kleina 4 (47-81) [F] Kleina 2 (1-38) [E]

11. STYCZNIA 2002 (PIĄTEK)

Berlinga 2 (36-75) [A] Fiedlera domki [D] Lehmana 2 (1-40) [C] Kleina 7 (51-96) [B] Kleina 4 (82-124) [F] Kleina 2 (39-78) Przedszkole Kleina 3 [E]

12. STYCZNIA 2002 (SOBOTA)

Berlinga 2 (76-111) [A] Thommee 1 (1-40) [D] Lehmana 2 (41-56) Fiedlera 1 (1-18) [C] Kleina 7 (97-139) [B] Kleina 4 (125-161) [F] Sucharskiego 4 (1-43) [E]

13. STYCZNIA 2002 (NIEDZIELA)

Berlinga 2 (112-129) Berlinga 4 (1-20) [A] Thommee 1 (41-75) i Przedszkole Thommee 5 [D] Sucharskiego 4 (85-125) [C] Sucharskiego 2 (1-45) [F] Sucharskiego 4 (44-84) [E]

14. STYCZNIA 2002 (PONIEDZIAŁEK)

Berlinga 4 (21-60) [A] Gierczak 13 (41-79) [D] Sucharskiego 4 (126-165) [C] Sucharskiego 4 (208-232) AM akademik [B] Sucharskiego 2 (46-96) [F] Gierczak 13 (1-40) [E]

15. STYCZNIA 2002 (WTOREK)

Berlinga 4 (61-103) [A] Gierczak 13 (80-120) [D] Sucharskiego 4 (166-207) [C] Gierczak 4 (1-30) AM akademik [B] Kleeberga 3 (1-18) Kleeberga 7 (1-20) [F] Piwnika P 4 (1-40) [E]

16. STYCZNIA 2002 (ŚRODA)

Berlinga 4 (104-145) [A] Monte Cassino 1 (1-45) [D] Thommee 3 (1-30) [C] Bołtucia 2 (1-59) [B] Bołtucia 8 (1-20) Konf. Barskich 3 (1-20) [F] Piwnika P. 4 (41-70) 1c sklep "Capri" [E]

17. STYCZNIA 2002 (CZWARTEK)

Berlinga 4 (146-176) Berlinga 6 (1-10) [A] Monte Cassino 1 (46-90) [D] Gierczak 6 (1-18) Kleeberga 5 (1-30) [C] Bołtucia 10 (1-40) [B] Konf. Barskich 3 (21-62) [F] Bołtucia 2 (61-119) [E]

18. STYCZNIA 2002 (PIĄTEK)

Berlinga 6 (11-50) [A] Witeckiego 3 (1-40) [D] Bołtucia 4 (1-20) Bołtucia 6 (1-20) [C] Bołtucia 10 (41-80) [B] Konf. Barskich 3 (63-108) [F] Monte Cassino 6 (1-51) [E]

19. STYCZNIA 2002 (SOBOTA)

Berlinga 6 (51-92) [A] Witeckiego 3 (41-80) [D] Konf. Barskich 7 (1-18) Konf. Barskich 4 (1-20) [C] Monte Cassino 2 (1-40) [B] Monte Cassino 5 (1-40) [F] Monte Cassino 6 (52-91), Brzóska [E]

20. STYCZNIA 2002 (NIEDZIELA)

Berlinga 6 (93-132) [A] Witeckiego 3 (81-123) [D] Monte Cassino 3 (1-20) Monte Cassino 4 (1-20) [C] Monte Cassino 2 (41-78) [B] Monte Cassino 6 (92-135) [E]

21. STYCZNIA 2002 (PONIEDZIAŁEK)

Berlinga 6 (133-173) [A] Witeckiego 3 (124-131) Igrzyskowa 3 (1-30) [D] Monte Cassino 4 (21-60) [C] Witeckiego 2 (1-40) [B] Monte Cassino 5 (41-80) [F] Monte Cassino domki [E]

22. STYCZNIA 2002 (WTOREK)

Berlinga 6 (174-189) Berlinga 11 (1-20) i Przedszkole [A] Igrzyskowa 3 (31-70) [D] Witeckiego 1 (1-39) [C] Witeckiego 2 (41-78) [B] Igrzyskowa 1 (1-36) [F] Igrzyskowa 6 (1-41) [E]

23. STYCZNIA 2002 (ŚRODA)

Berlinga 11 (21-50) Berlinga 15 (1-8) [A] Igrzyskowa 3 (71-113) [D] Witeckiego 1 (40-69) [C] Witeckiego 2 (79-118) [B] Igrzyskowa 1 (37-82) [F] Igrzyskowa 6 (42-81) [E]

24. STYCZNIA 2002 (CZWARTEK)

Berlinga 15 (9-48) [A] Igrzyskowa 3 (114-123) Igrzyskowa 1 (143-172) [D] Witeckiego 1 (70-115) [C] Bydg. Olimp 6 (1-40) [B] Igrzyskowa 1 (83-122) [F] Igrzyskowa 6 (82-121) [E]

25. STYCZNIA 2002 (PIĄTEK)

Igrzyskowa 1 (193-222) [D] Berlinga 15 (49-80) [C] Bydg. Olimp 6 (41-50) Igrzyskowa 1 (173-192) [B] Igrzyskowa 1 (123-142) Berlinga 15 (81-88) [F] Igrzyskowa 6 (122-145) Berlinga 17, Romanowskiej [E]

26. STYCZNIA 2002 (SOBOTA)

Dla osób które nie mogły przyjąć kolędy w wyznaczonym terminie

CZAS KOŁĘDY:

Kolęda rozpoczyna się w dni powszednie (od pn do pt) od godz. 15.30, w soboty od 14.00, niedziele i święta od godz. 15.00.

OZNACZENIA KOŁĘDUJĄCYCH KSIĘŻY:

[A] - KS. ZYGUMNT TRYBOWSKI
[B] - KS. KRZYSZTOF BUCHHOLZ
[C] - KS. STANISŁAW BEZLER
[D] - KS. SŁAWOMIR SZWAGRZYK
[E] - KS. EDWARD WASILEWSKI
[F] - KS. ZBIGNIEW ZIMNIEWICZ

PARAFIALNY ROK KOŚCIELNY 2001 (cd)

[dokończenie ze strony 2]

CZERWIEC

- 1- Przez cały miesiąc, o godz. 21.00, odbywały się Nabożeństwa Czerwcowe przy krzyżu misyjnym.
- 2 - Około 200 młodych ludzi z naszej parafii wzięło udział w Apelu III Tysiąclecia na Lednicy.
- 3 - Po Mszach św. zbierano ofiary na budowę Podstawowej Szkoły Katolickiej im. św. Wojciecha w Bydgoszczy, której dyrektorem jest ks. Tomasz Cyl - kiedyś jako wikariusz w naszej parafii.
- 9 - Z koncertem, w kościele parafialny, wystąpił Tomasz Kamiński, który śpiewał piosenki z płyty „Anioły do mnie wysyłaj”.
- 14 - Braliśmy udział w Międzyparafialnej Procesji Bożego Ciała. Trasa procesji wiodła z naszego kościoła do parafii św. Marka.
- 16 - Oaza Rodzin przeżyła dzień modlitwy i skupienia w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Pieraniu.
- 21 - Przypadła V rocznica pobytu figury MB Fatimskiej w naszej Parafii i Archidiecezji.
- 22 - Ministranci i lektorzy, pod opieką ks. Edwarda, wyjechali na obóz wędrowny w Tatry.
- 24 - Młodzież z Parafialnego Klubu Sportowego „Wiatrak” wyjechała na XIII Międzynarodową Parafiadę Dzieci i Młodzieży do Warszawy.
- 30 - Pożegnaliśmy pracującego w naszej parafii ks. Marka Stajkowskiego, którego ks. Arcybiskup skierował do pracy w parafii św. Mikołaja w Janowcu Wilk. Z parafii św. Józefa w Inowrocławiu skierowany został do pracy w naszej parafii ks. Zbigniew Zimniewicz.

LIPIEC

- 1 - Grupa parafian szła w pieszej pielgrzymce do Chełmna.
- 2 - Gościem parafii był i Słowo Boże głosił ks. Zbigniew Lenart z Kazachstanu.
- 9 - CKK „Wiatrak” zorganizowało półkolonie dla dzieci i młodzieży trwające do 20 lipca.
- 2 - Trwała zbiórka do puszek ofiar na pomoc poszkodowanym w powodzi mieszkańcom Gdańska. Zebraliśmy 3190 zł,
- 25 - W dniu wspomnienia św. Krzysztofa odbyło się poświęcenie pojazdów. Kierowcy ofiarowali na zakup środków transportu dla misjonarzy kwotę 370 zł.
- 26 - Wyruszyła pieszo do Częstochowy 150 osobowa grupa Przezroczyta w ramach Archidiecezjalnej Pielgrzymki na Jasną Górę. W kaplicy rozpoczęły się codzienne wieczorne modlitwy w intencji pielgrzymów, a 30 lipca 150 osobowa grupa pielgrzymów - Biało-Żółta (w ramach Pielgrzymki Promienistej) pod opieką ks. Edwarda.

SIERPIEŃ

- 1 - Gościliśmy pielgrzymów pieszych w drodze z Gdańska na Jasną Górę. Wśród idących byli tacy, którzy ucierpieli w czasie tegorocznej powodzi.
- 3 - Wyruszyła doroczna Mini Pielgrzymka Fordońska odwiedzająca po drodze fordońskie parafie.
- 5 - Kolejny raz zbieraliśmy ofiary na pomoc ofiarom powodzi w naszym kraju. Tym razem zebrano 9.305 zł.
- 12 - Rozpoczęto sprzedaż cegiełek „Caritas”, z których dochód przeznaczono na zakup ar-

tykułów i przyborów szkolnych dla dzieci z najuboższych rodzin; z zebranej sumy 1343 złotych, część ofiar została przeznaczona dla dzieci z naszej parafii.

- 26 - DA „Martyria” zorganizowało obóz adaptacyjny dla studentów pierwszego roku w Ocyplu, w Borach Tucholskich.

WRZESIEŃ

- 2 - Na miesięczną praktykę duszpasterską skierowany został do naszej parafii ks. diakon Rafał Hordik.
- 7 - Liderzy grup, na spotkaniu Sejmiku Parafialnego, omawiali przygotowania do Odpustu Parafialnego i szczegóły zainicjowania w parafii zwyczaju Adoracji Najświętszego Sakramentu.
- 9 - Podczas wszystkich Mszy św. przygrywał nam trzysobowy zespół muzyków z Zambii.
- 15 - CKK „Wiatrak”, wspólnie z Oazą Młodzieży zorganizowało popołudniowy „Festyn na Dzień Dobry”. Gościem wieczoru był Tomek Kamiński. Parafialny Klub Sportowy „Wiatrak” był organizatorem integracyjnych biegów przełajowych, w których udział wzięła również młodzież niepełnosprawna. W kościele, przy współudziale Akcji Katolickiej, otwarto wystawę przygotowaną przez Civitas Christiana o Prymasie Tysiąclecia kardynale Stefanie Wyszyńskim.
- 22 - Dzieci i inni młodzi ludzie wesoło bawili się za starą kaplicą przy oknie przy okazji „Dnia pieczonego ziemniaka”.
- 29 Odbył się II Bydgoski Turniej Szachowy Mistrza Pierwszaków (dzieci pierwszych klas szkół podstawowych) o puchar prezesa Parafialnego Klubu Sportowego „Wiatrak”.
- 30 - Niedzielne kazania głosił mówiąc na temat współczesnego zagrożenia młodzieży ks. Henryk Łuczak - salezjanin z Wrocławia.

PAŹDZIERNIK

- 5 - Pierwszy piątek miesiąca - to również dzień zapoczątkowania w parafii copiątkowej Adoracji Najświętszego Sakramentu.
- 7 - Dzień Odpustu Parafialnego. Parafia ma już 18 lat. Mszę św. odpustową o godz. 13.00 odprawił ks. Tadeusz Misiorny, a Słowo Boże wygłosił pracujący ks. Grzegorz Chudak. Zbierano 9700 zł na budowę kościoła w Rzeczyca na Białorusi.
- 10 - Rozpoczęły się VIII Akademickie Dni Młodych trwające do 22 października pod hasłem: „Jesteśmy stróżami poranka”.
- 14 - Rekolekcje dla studentów, oraz nauki dla wszystkich parafian prowadził ks. Piotr Pawlukiewicz z Warszawy. Obchodziliśmy pierwszy Dzień Papieski. Z tej okazji na potrzeby Fundacji „Dziela Nowego Tysiąclecia” zebrano 1082 złote. Redakcja „Na oścież”, przy współpracy Straży Marszałkowskiej i pomocy wielu parafian, zorganizowała wystawę pamiątek ze spotkań z Papieżem. Wieczorem w kościele odbył się koncert Capelli Bydgosciensis dedykowany Ojcu Świętemu.
- 18 - DA „Martyria”, przy pomocy CKK „Wiatrak”, zorganizowało w Filharmonii Pomorskiej, w ramach VIII Akademickich Dni Młodych, koncert charytatywny zespołu BAJM.
- 21 - Gościł w parafii, głosił kazania i zbierał ofia-

ry ks. Andrzej Marmurowicz pracujący w Kazachstanie, kapłan z naszej archidiecezji i rodowity bydgoszczanin.

- 25 - Delegacja parafii z ks. Proboszczem uczestniczyła w Fordonie w parafii św. Mikołaja w zakończeniu Wizytacji Kanonicznej Dekanatu Bydgoszcz V, któremu przewodniczył wizytator ks. bp Stanisław Gądecki. Odbyło się, pierwsze w historii CKK „Wiatrak”, spotkanie dzieci z kółek zainteresowań, ich rodziców, instruktorów, pracowników i przyjaciół tej katolickiej placówki kulturalnej.
- 27 - Grupa studentów z duszpasterstw akademickich Bydgoszczy udała się do Rywałdu - miejsca pierwszego uwięzienia Prymasa Tysiąclecia, kard. Stefana Wyszyńskiego.
- 30 - Urząd Miasta Bydgoszczy wydał zezwolenie na budowę Domu Jubileuszowego.

LISTOPAD

- 1 - Uruchomiono parafialną stronę internetową. Jest to wspólne dzieło pracujących u nas kapłanów, grupy parafian i Jerzego Wojczaka.
- 4 - Drogę Krzyżową w Dolinie Śmierci, przygotowaną przez DA „Martyria” prowadził razem z naszymi kapłanami o. Zbigniew Gospodarek z Rywałdu, który również celebrował Mszę św. o godz. 16.00. Udział w nabożeństwie wzięło kilkaset osób.
- 5 Wspólnoty Neokatechumenalne rozpoczęły kolejny cykl katechez dla parafian. CKK „Wiatrak” ogłosiło konkurs na najładniejszy wieńiec adwentowy.
- 11 - W ramach jubileuszowego - XX Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy - koncertowały w naszym kościele chóry: „Exultate Deo” z parafii Polskich Braci Męczenników, parafialny chór „Fordonia” oraz Zespół Pieśni Dawnej działający przy MDK nr 5 w Bydgoszczy.
- 14 - Zakończono prace przy ocieplaniu sufitu kościoła parafialnego. Kolejny etap prac obejmie sufit kaplicy i zakrystii.
- 18 - O. Jacek Salij mówił na temat „Miłość nieprzyjaciół w tradycji polskiej”.
- 22 - CKK obchodziło szóste urodziny. Uroczystość miała miejsce w kinie „Adria”. Czternaście osób i firm najbardziej wspomagających CKK zostało uhonorowanych wręczeniem statuetki „Przyjaciel Wiatraka”. Zebrani mogli obejrzeć sztukę Teatru „A” z Gliwic - „Bajka o dobrym smoku Kubie”.
- 25 - Delegacja Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej wzięła udział w uroczystościach zakończenia I Krajowego Kongresu Akcji Katolickiej w Polsce, który od 23 listopada obradował w Poznaniu pod hasłem: „Chrystus nadzieją przyszłości”.

GRUDZIEŃ

- 1 - członkowie Grupy „Dąb” i inni pielgrzymi uczestniczyli w wyjeździe do Sanktuarium MB Oborskiej w Oborach (k/Golubia Dobrzynia). Replika Piety Oborskiej znajduje się w naszym kościele.

WYBRAŁ KFAD

OD REDAKCJI: W tegorocznym wydaniu, świątecznego numeru „Na oścież”, postanowiliśmy spojrzeć na wydarzenia w parafii w wymiarze roku kościelnego (dla przypomnienia, okres ten rozpoczyna się i kończy Pierwszą Niedzielą Adwentu). Drogi Czytelniku - jeśli doczytałeś do tego miejsca - chętnie usłyszemy Twoją opinią o tym pomysłu.

Rok 2001 w naszej parafii



6- stycznia - koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu rodzin Pospieszalskich i Steczkowskich



6 stycznia - Żywy Żóbek



14 czerwca - Uroczystość Bożego Ciała



8 kwietnia
I Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci



16 października - VIII Akademickie Dni Młodych - rekolekcje
(rekolekcyjista - ks. Piotr Pawlukiewicz)



25 kwietnia - wizytacja kanoniczna



16 listopada - XV lat Oazy Młodzieży
pierwszy opiekun - ks. Władysław (z prawej) i aktualny opiekun - ks. Edward (z lewej)



Sierpień 2001 - na budowie domu jubileuszowego

Projekt, fotografie i przygotowanie okładki - Mietek

"Na oścież" Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników * Redaguje kolegium, asystent kościelny ks. Krzysztof Buchholz Adres kontaktowy: ul. gen. Mikołaja Bortucia 5, 85-791 Bydgoszcz * naosc@lo.com.pl; <http://www.naosc.lo.com.pl> * Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów i skrótów materiałów. Wszelkie prawa zastrzeżone